

dzisiaj **SPORTOWY24**

- **PKO Ekstraklasa:** piłkarze Górnika Zabrze w doliczonym czasie gry zapewnili sobie ważną wygraną w Białymstoku. Są w grze o mistrzostwo Polski **str. 16**
- **Problemy Igi Świątek** i walkower w drugim meczu w Madrycie **str. 14**

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (5855)
Nakład: 4.485 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa z dr. Jakubem Chabikiem, przedstawicielem środowiska Kongresu Mężczyzn **str. 2**

Kraj. Mordercy usłyszeli wyrok po 16 latach **str. 6**

Region. Szpital w Miastku szuka nowego prezesa. Ogłoszono konkurs na to stanowisko **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



Świat. Strzały na uroczystej kolacji z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa **str. 8**

REKLAMA

0011510915

ERSTE

Erste Bank Polska

WIERZ W SIEBIE



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (5855)
Nakład: 4.485 egz.

www.gp24.pl

SŁUPSK

Nowa hala widowiskowo-sportowa raczej nie powstanie przy aquaparku **str. 3**



Kraj. Zmarł Andrzej Olechowski – były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca PO **str. 7**

Świat. Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin **str. 8**

REGION ROLNIK: WZROSŁY CENY ŻYWNOSCI

Trzy rodzaje suszy w jednym czasie

Patryk Czerwiński
Region

Od ponad półtora miesiąca w regionie nie padał deszcz, co spowodowało kumulację trzech rodzajów suszy: rolniczej, glebowej i meteorologicznej. Właściciel gospodarstwa rolnego ze Słupska mówi o ograniczonym wzroście roślin i mówi o wzroście cen żywności zgodnie z prawem popytu i podaży. Lasy Państwowe informują o dużym zagrożeniu pożarowym. Lasy mają własne moduły gaśnicze, ale bez deszczu sytuacja będzie krytyczna.

Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach prowadzi analizy suszy glebowej dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Placówka niedawno poinformowała o znacznym deficycie wody w glebie. Wskazuje, że szczególnie widoczny jest on w centralnej i zachodniej Polsce. Względne nasycenie gleby

Rozmowa z dr. Jakubem Chabikiem, przedstawicielem środowiska Kongresu Mężczyzn **str. 2**

Kraj. Mordercy usłyszeli wyrok po 16 latach **str. 6**

Region. Szpital w Miastku szuka nowego prezesa. Ogłoszono konkurs na to stanowisko **str. 4**

Świat. Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa **str. 8**

wodą, może osiągnąć tam poziom 10 procent. Wcześniej prognozowano opady, które miały poprawić sytuację; niestety, te nie nastąpiły.

Długotrwały brak deszczu uderza w rolników. Właściciel gospodarstwa rolnego z regionu słupskiego w rozmowie przyznał, że sytuacja jest poważniejsza niż w poprzednich latach.

- Mamy teraz suszę rolniczą, glebową i meteorologiczną. Trzy rodzaje suszy nam się skumulowały - wymienia rolnik.

Oznacza to, że rośliny nie mają dostępu do wody w kluczowych fazach wzrostu. Wschody, czyli początkowy, kluczowy etap rozwoju po wysiewie - kiedy siewka przebija się przez powierzchnię gleby - są opóźnione lub nierównomierne. W praktyce przekłada się to na mniejsze plony i gorszą jakość płodów rolnych.

Skutki tej sytuacji odczuwają nie tylko rolnicy, ale - jak zapowiada jeden z nich - wszyscy konsumenci.

- Jest prawo popytu i podaży. Jak będzie czegoś mniej na rynku, to będzie wyższa cena. Rolnik będzie chciał uzyskać wyższą kwotę za dany produkt - tłumaczy właściciel gospodarstwa.

To oznacza, że w najbliższych miesiącach mieszkańcy regionu mogą spodziewać się podwyżek cen żywności. Droższe warzywa, owoce, zboża czy produkty mleczne to bezpośredni efekt przedłużającej się suszy. Jak twierdzi, rolnicy nie mają wpływu na pogodę, muszą jednak jakoś rekompensować sobie straty.

Podkreśla też, że brak wody jest odczuwalny również w gospodarstwach hodowlanych. Mniejsza ilość paszy oznacza wyższe koszty utrzymania zwierząt, co również wpływa na ceny mięsa i produktów odzwierzęcych. Sytuacja jest dynamiczna i nie wiadomo, jak długo jeszcze potrwa. W jego ocenie opady nie pojawią się w najbliższym czasie i straty będą jeszcze większe. ©©

Więcej na str. 4

REKLAMA

0711449074

Szpital SAŁUS[®] ODDZIAŁ ORTOPEDYCZNY

REKONSTRUKCJE ACL

WIĘZADŁA KRZYŻOWEGO PRZEDNIEGO

www.klinikasalus.pl



informacje / rejestracja: tel. 721 700 021

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Zondacrypto ujawnia prawdę o rynku krypto. Schemat wielkiego oszustwa
- Nowe paliwo dla lotnictwa rośnie na polach

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Męska płeć nie jest słabsza, ale jest traktowana lekceważąco przez państwo i polityków

Mira Suchodolska
Rozmowa

z dr Jakubem Chabikiem, współzałożycielem Stowarzyszenia na rzecz Chłopców i Mężczyzn, przedstawicieli Środowiska Kongresu Mężczyzn

Mówi pan o mężczyznach jako o „słabszej płci”. Co to znaczy? To diagnoza społeczna, czy postulat polityczny?

Nie wydaje mi się, abyśmy mówili o „słabszej płci”. Mówimy raczej o płci, która mierzy się z wykluczeniem i dyskryminacją. Naliczyliśmy 11 form dyskryminacji prawnej w Polsce i znacznie więcej takich, które nie są zapisane w przepisach, ale faktycznie występują. Tak więc męska płeć nie jest może słabsza, ale z całą pewnością traktowana lekceważąco przez państwo i polityków.

Uważa pan, że potrzebna jest męska odmiana feminizmu?

Nie traktujemy feminizmu jako punktu odniesienia. Kobiety mają swoje sprawy i dobrze, że o nie walczą. My potrzebujemy struktur, które zajmą się sprawami mężczyzn. To nie jest konkurencja. Logika „wojny płci” jest sztucznie nakręcana. Większość z nas żyje w rodzinach, w relacjach - jako partnerzy, mężowie, ojcowie, bracia - i problemy jednej płci bardzo szybko stają się problemami drugiej. Kryzys mężczyzn nie jest wyłącznie „męskim problemem”, tylko problemem rodzin, relacji i w konsekwencji całego społeczeństwa.

Proszę podać jakieś przykłady.

Choćby zdrowie psychiczne. Co roku tracimy około cztery tysiące osób w wyniku samobójstw - w większości mężczyzn. To nie są anonimowe liczby - to konkretni ludzie, czyś ojcowie, synowie, partnerzy. Każda taka śmierć to dramat całej rodziny. Drugi przykład to rodzicielstwo - w interesie nas wszystkich jest to, aby dziecko miało obecnych oboje rodziców. Brak jed-



Jakub Chabik: - Edukacja chłopców to fundament. Zaniedbani chłopcy wyrastają na mężczyzn z problemami zdrowotnymi, społecznymi, relacyjnymi.

nego z nich, czy to fizyczny, czy emocjonalny, przekłada się na rozwój dziecka, jego bezpieczeństwo i przyszłe relacje. To są sprawy wspólne, a nie przeciwstawne.

W których obszarach mężczyźni są dziś, pana zdaniem, najbardziej wykluczeni?

Najważniejsza jest edukacja chłopców. Oni radzą sobie w szkole gorzej niż dziewczęta, a ta luka rośnie poza dużymi miastami. To nie jest problem samych chłopców, tylko społeczeństwa i systemu edukacji. Poziom wykształcenia przekłada się na zdrowie, długość życia, relacje, dochody - właściwie na wszystko.

Z czego to wynika?

Z wielu czynników. Chłopcy dojrzewają później, są socjalizowani do działania, nie do relacji. Szkoła nie potrafi ich zainteresować - choćby czytaniem.

Z własnego doświadczenia - jako ojciec i wykładowca - widzę, że chłopcy bardzo często „odpadają” z systemu edukacji nie dlatego, że są mniej zdolni, tylko dlatego, że system nie odpowiada na ich sposób uczenia się. Oni potrzebują więcej ruchu, więcej działania, bardziej zadaniowego podejścia, a szkoła jest oparta na długim siedzeniu, koncentracji i pracy w skupieniu. To premiuje dziewczęta, które

statystycznie szybciej dojrzewają i lepiej odnajdują się w takim modelu.

Widzimy też, że chłopcy są częściej karani, częściej słyszą, że są „niegrzeczni” i „nieuważni”. W efekcie bardzo wcześnie dostają etykietę uczniów problemowych. A to działa jak samospełniająca się przepowiednia - skoro system mówi komuś, że „jest słaby”, to on to przyjmuje i przestaje się starać.

Druga rzecz to brak wzorców. Szkoła jest sfeminizowana - i nie mówię tego jako zarzutu wobec nauczycielek, tylko jako opis faktu. Chłopcy często nie mają w edukacji męskich autorytetów, z którymi mogliby się identyfikować. To ma znaczenie szczególnie dla tych, którzy nie mają takiego wzorca w domu.

Trzeci element to brak dopasowania treści. Wspomniałem o czytaniu - jeśli chłopiec nie widzi siebie w lekturze, nie rozumie emocji bohaterów, bo jeszcze do nich nie dojrzał, to on się od tej książki odbija.

I potem słyszy, że „nie czyta”, więc „jest słabszy”. Tymczasem w krajach, które to badają - jak Finlandia czy Wielka Brytania - wiadomo, jak to zmieniać: doбором treści, formą pracy, łączeniem nauki z działaniem. Tymczasem u nas się tego systemowo nie bada. Pamiętam, że sam miałem problemy z lekturą książek, w których główną rolę odgrywały emocje - interesowała mnie fabuła, do rozumienia stanów emocjonalnych musiałem dorosnąć. Natomiast w Toruniu widziałem bibliotekę, gdzie chłopców przyciągały turniejami planszówek, a potem podsuwają im książki osadzone w ich świecie. To działa.

No i wreszcie dochodzi do tego presja społeczna. Chłopcy bardzo wcześnie słyszą: „idź do pracy”, „zarabiaj”, „bądź twardy”. W efekcie część z nich wybiera ścieżki zawodowe, które dają szybki dochód, ale zamykają im możliwości rozwoju w dłuższej perspektywie.

I teraz najważniejsze: to wszystko nie jest problem jed-

nostek, tylko systemu. Bo jeśli całe grupy chłopców, w wieku 15 lat, wypadają z edukacji, to nie możemy mówić, że każdy z nich z osobna „nie dał rady”. To znaczy, że system nie działa tak, jak powinien.

Często mówi pan też o dyskryminacji prawnej.

Tak. Najbardziej widoczna to nierówny wiek emerytalny. Polska jest ostatnim krajem UE, który go nie zrównuje. To różnica rzędu ok. 340 tys. zł „kary za bycie mężczyzną” - tyle średnio wynosi kwota świadczeń na korzyść jednej kobiety, plus podatki płacone przez mężczyznę w przedziale 60-65 lat. Znam absurdalne sytuacje - np. wdowiec wychowujący dzieci pracuje dłużej niż bezdzietna kobieta.

To nie jest tylko kwestia pieniędzy, ale też pewnej filozofii państwa. System nie uwzględnia rzeczywistego wkładu w wychowanie dzieci czy opiece nad rodziną, tylko opiera się na prostym kryterium płci. A rzeczywistość społeczna bardzo się zmieniła.

Kolejny wątek to obowiązki obronne...

Tak, to kolejny przykład anachronizmu. 96 proc. osób wzywanych na kwalifikację wojskową to mężczyźni. Tymczasem współczesne bezpieczeństwo to nie tylko okopy - to cyberprzeżycia, logistyka, infrastruktura.

Dziś państwo potrzebuje specjalistów od systemów informatycznych, analityków, logistyków, osób zarządzających informacją - to nie są role związane z siłą fizyczną. Tymczasem cały ciężar formalnych obowiązków nadal spoczywa niemal wyłącznie na mężczyznach, co nie odpowiada realiom współczesnych zagrożeń. Poza tym - równość praw powinna oznaczać równość obowiązków.

Krytykuje pan także rynek pracy, choć w wielu zawodach dominują mężczyźni. Oni też zajmują prestiżowe stanowiska w biznesie czy polityce.

To prawda, ale spójrzmy szerzej. Mężczyźni dominują też

w najbardziej niebezpiecznych zawodach - budownictwie, energetyce, rolnictwie. To oni pracują na wysokości kilkudziesięciu metrów, naprawiając linie energetyczne. Przywilej mają niektórzy, ciężką i niebezpieczną pracę - dziesiątki tysięcy.

Jeśli spojrzymy na statystyki wypadków przy pracy, zobaczymy wyraźnie, że to mężczyźni ponoszą największe ryzyko zdrowotne i życiowe. Ten aspekt bardzo rzadko pojawia się w debacie o „uprzywilejowaniu” mężczyzn, a przecież jest integralną częścią rzeczywistości rynku pracy. Z drugiej strony - gdy kobiety są gdzieś niedoreprezentowane, uruchamiamy programy wsparcia, jak „Dziewczyny na politechniki”. Gdy problem dotyczy mężczyzn, mówimy: „sami są sobie winni”. To niespójne.

W statystykach zdrowotnych mężczyźni faktycznie wypadają wyraźnie gorzej niż kobiety. Jak pan to interpretuje i gdzie widzi główne przyczyny tego stanu rzeczy?

To jeden z najbardziej alarmujących obszarów. Polscy mężczyźni żyją o ponad siedem lat krócej niż kobiety, podczas gdy na Zachodzie ta różnica wynosi 3-4 lata. Państwo prowadzi szerokie programy profilaktyczne dla kobiet, a dla mężczyzn - głównie kampanie w mediach społecznościowych.

To nie wystarczy. W przypadku kobiet sukces profilaktyki wynikał z realnych działań - mammobusów, badań w terenie, szerokich kampanii. Dla mężczyzn tego nie ma, dominuje przekaz, że sami są sobie winni, bo piją, palą, a poza tym lekceważą swoje zdrowie, bo się nie badają.

Podam przykład: w aplikacji MojeIKP moja żona ma przypomnienia o licznych, finansowanych przez NFZ badaniach, ja nie mam żadnych. A przecież powinienem zrobić badania serca czy prostaty, kolonoskopię i gastroskopię. Ale nie, nie wysłaliśmy „androsów” dla mężczyzn, a potem dziwnie się statystyką.

Gdyby miał pan wskazać jedną najważniejszą zmianę, która byłaby kluczowa dla poprawy sytuacji mężczyzn we współczesnym świecie?

Edukacja chłopców to fundament. Zaniedbani chłopcy wyrastają na mężczyzn z problemami - zdrowotnymi, społecznymi, relacyjnymi. To wpływa nawet na demografię. Słyszmy od młodych kobiet, że „nie mają z kim budować relacji”, że ci faceci, którzy są dla nich dostępni, nie pachną ładnie, nie wyglądają ładnie, nie wysławiają się ładnie, a to efekt systemowy.

Jeżeli chłopiec w wczesnym etapie edukacji dostaje sygnał, że jest „słabszy”, „trudniejszy”, „niepasujący”, to bardzo często internalizuje tę ocenę. Przestaje wierzyć w swoje możliwości, wycofuje się albo szuka uznania w innych obszarach - nie zawsze konstruktywnych. To później przekłada się na jego wybory życiowe: edukacyjne, zawodowe, ale też na sposób budowania relacji z innymi ludźmi.

Zaniedbania w edukacji nie kończą się na szkole. One ciągną się przez całe życie. Mężczyźni gorzej wykształceni częściej pracują w zawodach obciążających zdrowie, częściej podejmują ryzykowne zachowania, wpadają w używki i depresję, rzadziej korzystają z opieki zdrowotnej. Mają też większe trudności w budowaniu stabilnych relacji, co widać choćby w statystykach dotyczących samotności czy rozpadu związków. To wszystko tworzy pewien łańcuch przyczynowo skutkowy. Słabsza edukacja to gorsza praca, gorsze zdrowie, większe ryzyko wykluczenia społecznego. A to z kolei wpływa na całe społeczeństwo - również na kobiety, które szukają partnerów do budowania trwałych relacji.

Dlatego uważam, że inwestycja w edukację chłopców to nie jest „polityka dla jednej płci”, tylko inwestycja w przyszłość społeczeństwa. Każda złotówka wydana na lepsze dopasowanie systemu edukacji do ich potrzeb zwróci się wielokrotnie - w zdrowiu, stabilności społecznej i demografii.

Problem z lokalizacją hali sportowej

Patryk Czerwiński
Słupsk

Przewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku Paweł Szewczyk poinformował, że wyniki badań geologicznych terenu przy ul. Grunwaldzkiej (tzw. piaskula) są niekorzystne i miasto odstepuje od budowy hali widowiskowej w tej lokalizacji. Mówił też o rezygnacji z zakupu całej 18-hektarowej działki. Prezydent Słupska Krystyna Danilecka-Wojewódzka potwierdziła, że miasto wycofuje się z zakupu całego terenu, ale nie rezygnuje całkowicie z budowy hali w tej okolicy.

Prezydent wyjaśniła, że przez pół roku negocjowano z właścicielem terenu możliwość kupna 18 hektarów w atrakcyjnej cenie, płatne w ratach przez trzy lata. 6 marca podpisano list intencyjny, który, jak podkreśliła, pozwolił na przeprowadzenie badań geologicznych na całym obszarze. Wyniki okazały się niekorzystne.

- Na powierzchni do 7 metrów w głąb są nasypy, zwały pewnie jakiegoś piasku, pew-



FOT. LUKASZ CAPAR

Prezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka przekazała, że przystosowanie gruntu do budowy hali na zakupionej działce jest nieopłacalne

nie jakieś grzyzy. Aby teren nadawał się pod konstrukcję kubaturowe, trzeba by wybrać ziemię na głębokości 7 metrów i utwardzić ją na nowo - mówiła podczas konferencji prasowej Krystyna Danilecka-Wojewódzka

Koszt takiej operacji to byłaby znacznie wyższa, niż koszt zakupu działki.

- To jest kompletnie nieopłacalne z perspektywy funkcjonowania miasta, bo tak naprawdę ta działka, żeby mogła być użytkowana tak, jak chcie-

libyśmy, kosztowała nas by wtedy 7-krotnie więcej niż cena, którą mamy - twierdzi prezydentka - To jest po prostu nierealne, niemożliwe i kompletnie nieuzasadnione.

Mimo niekorzystnych wyników dla całej działki, prezydent uspokaja, że nie wszystko stracone. Z badań wynika, że pas wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej oraz fragment przy skrócie z ulicy Braci Staniuków mają lepsze parametry.

- Nie rezygnujemy z umieszczenia tam hali sportowo-widowiskowej, jeżeli informacje potwierdzą, że są takie fragmenty, gdzie hala mogłaby powstać bez ponoszenia dodatkowych nakładów na wymianę gruntów - zapewniła Danilecka-Wojewódzka - Konieczne będą jednak dodatkowe badania.

Prezydent przypominała też o innych rozważanych lokalizacjach. Np. teren przy ulicy Szczecińskiej (obecna hala Gryfia) ma duży potencjał. Należy do miasta i jest przestronny. Problem w tym, że budowa nowej hali wiązałaby się z rozbiorą starej, a wtedy drużyna ekstraklasowa nie miałaby gdzie trenować i grać.

Alternatywą jest budowa nowej hali obok starej, ale to oznaczałoby późniejsze utrzymanie dwóch hal, a to koszt rzędu milionów złotych rocznie. Miasta na to nie stać.

Koncepcja lokalizacji na terenie ogródków działkowych przy ulicy Sobieskiego to zdaniem Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej świetne miejsce pod względem komunikacyjnym, ale społecznie bardzo trudne.

Prezydent Słupska nie wyklucza też powrotu do najstarszej koncepcji budowy hali przy akwaparku, ale tamtejsza działka jest zdaniem ekspertów zbyt mała, a projekt z 2015 roku nie spełnia dzisiejszych wymogów.

Prezydent poinformowała, że wycofała projekt uchwały

o wykupieniu całej działki. Właściciel terenu został poinformowany i przyjął decyzję ze zrozumieniem. Miasto skupi się teraz na szczegółowych badaniach fragmentów gruntu, które roją nadzieję. Jeśli okażą się wystarczająco nośne, budowa hali przy Grunwaldzkiej stanie się ponownie realna. Jeśli nie, miasto wróci do rozważania innych lokalizacji. Na razie żadna z koncepcji nie jest zamknięta.

- Na tym polega podejmowanie decyzji, żeby mieć warianty rozwiązań - podsumowała prezydent.

Decyzje w sprawie lokalizacji hali muszą zapaść szybko, bo od nich zależy biznesplan, dokumentacja i możliwość starania się o środki zewnętrzne. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić - łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze - obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG - o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczyć znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce - specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU - jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełomie 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska - jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków - przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych - możliwe jest ograniczenie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku - wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie: - wykazu numer 33/2026, z dnia 21.04.2026 roku, w sprawie oddania w użyczenie na okres 3 lat, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości stanowiącej część działki nr 55/24 o powierzchni 1,4679 ha, obejmującej zbiornik wodny - „Łabędzi Staw”, zlokalizowanej w Łębie przy ul. Wojska Polskiego, z przeznaczeniem na cele statutowe PZW „Łębski Haczyk”, w szczególności w celu organizowania i promowania wędkarstwa, rekreacji, użytkowania i ochrony wód, działania na rzecz ochrony przyrody, edukacji i kształtowania etyki wędkarskiej oraz upowszechniania wiedzy o warunkach ochrony i połowu ryb.

0011514594

0011514312

Trzy rodzaje suszy w jednym czasie. Rolnik: Wzrosną ceny żywności

Patryk Czerwiński
Temat z pierwszej strony

Od ponad półtora miesiąca w regionie nie padał deszcz, co spowodowało kumulację trzech rodzajów suszy: rolniczej, glebowej i meteorologicznej. Właściciel gospodarstwa rolnego ze Słupska mówi o ograniczonym wzroście roślin i mówi o wzroście cen żywności zgodnie z prawem popytu i podaży. Lasy Państwowe informują o dużym zagrożeniu pożarowym. Lasy mają własne moduły gaśnicze, ale bez deszczu sytuacja będzie krytyczna.

Maciej Wiórek, główny specjalista w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, która administruje zasobami w regionie słupskim, nie ma wątpliwości. Susza jest bardzo duża, a zapowiadane na miniony weekend opady niestety się nie sprawdziły.

- Sytuacja jeżeli chodzi o zagrożenie pożarowe jest fatalna. Praktycznie każdego dnia są różne zgłoszenia, które niestety

nas napawają pewnym niepokojem - mówił Maciej Wiórek.

Leśnicy obserwują sytuację od wczesnej wiosny. Zimy są coraz łagodniejsze, przez co ściółka leśna, czyli suche liście i trawy pozostaje sucha już od lutego. To znacznie wydłuża okres zagrożenia pożarowego.

Okres ochrony bezpośredniej w lasach trwa od marca do października. Ze względu na zmiany klimatyczne, ten okres jest teraz dłuższy niż kilkanaście lat temu. Każde nadleśnictwo wyposażone jest w stacje meteorologiczne, które dwa razy dziennie (nad ranem i w południe) badają wilgotność ściółki i poziom zagrożenia. Na podstawie tych danych podejmowane są decyzje o wprowadzeniu zakazu wstępu do lasu lub jego poszczególnych fragmentów.

System ochrony przeciwpożarowej w Lasach Państwowych jest rozbudowany i działa od lat. W każdym nadleśnictwie funkcjonują punkty alarmowo-dyspozycyjne, a na wieżach obserwacyjnych zamontowane są kamery, które monitorują teren.



Rolnicy twierdzą, że mamy teraz suszę rolniczą, glebową i meteorologiczną. Oznacza to, że rośliny nie mają dostępu do wody w kluczowych fazach wzrostu.

Np w Nadleśnictwie Człuchów działa punkt zbiorczy, który obsługuje 3-4 nadleśnictwa jednocześnie. Dzięki temu możliwa

jest szybka lokalizacja potencjalnych pożarów.

Nadleśnictwo, w zależności od kategorii zagrożenia pożaro-

wego, posiada samochód z modułem gaśniczym oraz przeszkolonych zazwyczaj 2-3 pracowników pod kierownictwem

koordynatora. To oni jako pierwsi ruszają na miejsce by ugasić pożar w zarodku.

Jeśli ogień zaczyna się rozprzestrzeniać, do akcji włączane są siły powietrzne. Są to dwa samoloty typu dromader oraz dwa śmigłowce. Samoloty stacjonują w różnych lokalizacjach, między innymi w Kołaczku koło Połczyna Zdroju, a śmigłowce, między innymi w Nadleśnictwie Trzebielino, niedaleko Słupska. Piloci pełnią dyżury od marca do października.

Gdy już sytuacja wymyka się spod kontroli, do akcji wkraczają ochotnicze straże pożarne oraz komendy straży pożarnej.

- System funkcjonuje od lat i się sprawdza - twierdzi specjalista - Mamy narzędzia, mamy ludzi, mamy procedury, ale przy tak ekstremalnej suszy każdy dzień bez deszczu to ryzyko pożaru.

Leśnicy apelują o rozsądek, nie wchodzenie do lasu, nie rozpalamie ognisk w miejscach niedozwolonych, a w przypadku zauważenia dymu, natychmiastowe powiadomienie służb. ©©

Szpital w Miastku szuka nowego prezesa. Ogłoszono konkurs na to stanowisko

Wojciech Frelichowski
Region

Rada Nadzorcza Szpitala Miejskiego w Miastku ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa placówki. Na zgłoszenia kandydatów czeka do 22 maja.

Jak podano w ogłoszeniu o rozpoczęciu postępowania konkursowego, Rada Nadzorcza szpitala poszukuje osoby z doświadczeniem w zarządzaniu, która posiada wykształcenie wyższe lub wykształcenie wyższe uzyskane za granicą uznane w Polsce, ma co najmniej 5-letni okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę (powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę, świadczenia usług na podstawie innej umowy lub wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek) oraz posiada co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek. Musi ponadto posiadać praktyczną wiedzę o funkcjonowaniu placówek ochrony



Szpital Miejski w Miastku

zdrowia oraz spełniać inne niż powyższe wymogi określone w przepisach odrębnych, a w szczególności nie narusza ograniczeń lub zakazów zajmowania stanowiska członka organu zarządzającego w spółkach handlowych.

Na oferty od potencjalnych kandydatów Rada Nadzorcza Szpitala Miejskiego w Miastku czeka do 22 maja. Natomiast od 6 do 9 czerwca przewidziano rozmowy kwalifikacyjne.

Przypomnijmy, że ostatnią prezes szpitala w Miastku - Ali-

cję Łyżwińską - odwołano ze stanowiska 9 kwietnia br. W uzasadnieniu swojej decyzji członkowie Rady Nadzorczej szpitala wskazali, iż za podjęciem jej przemawiało wyczerpanie się misji obecnego Zarządu Szpitala.

- W tej sytuacji, dalsza współpraca nie dawała prognoz na, tak konieczny dla miastecznego szpitala, proces przemodelowania i dalszy rozwój. Jednocześnie przedstawiciele Rady Nadzorczej wskazali, że nadszedł czas

przekazać stery szpitala komuś, kto tchnie w niego nowego ducha i zapewni mu odpowiednie funkcjonowanie na przyszłość - podano w komunikacie.

Do czasu wyłonienia nowego prezesa w postępowaniu konkursowym, funkcję prezesa powierzono Danucie Kuniszewskiej, długoletniej pracownicy Szpitala Miejskiego w Miastku, zatrudnionej ostatnio na stanowisku pielęgniarki koordynującej w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicy.

Odwołana z funkcji prezesa Alicja Łyżwińska pełniła funkcję prezesa Szpitala Miejskiego w Miastku od 1 lipca 2025 r. Objęła tę funkcję po odwołaniu Krzysztofa Rogalińskiego, który był prezesem ledwo nieco ponad trzy tygodnie. Jak poinformowała wówczas Rada Nadzorcza szpitala Rogaliński został odwołany w wyniku okoliczności związanych z prowadzoną jego działalnością zawodową, która uniemożliwiła dalsze pełnienie tej funkcji.

Przypomnijmy, że okresie minionych pięciu lat szpital w Miastku miał już chyba 10 prezesów. ©©

Odwiedził żonę w szpitalu, a przy okazji okradł pacjentkę

oprac. Patryk Czerwiński
Słupsk

Mężczyzna w wieku 44 lat przyszedł do słupskiego szpitala odwiedzić żonę. Wykorzystał nieobecność innej pacjentki i ukradł jej torebkę oraz inne rzeczy osobiste powodując straty blisko 2000 złotych. Teraz grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności za kradzież.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku, na jednym z oddziałów, doszło do kradzieży torebki oraz innych rzeczy osobistych. Łączna wartość przywłaszczonych przedmiotów to blisko 2 tysiące złotych.

Funkcjonariusze policji ustalili na miejscu, że podczas nieobecności pacjentki na sali znajdowała się inna pacjentka oraz odwiedzający ją mąż.

- Kryminalni, weryfikując okoliczności tego incydentu, dotarli do monitoringu, na którym widać jak 44-latek podczas odwiedzin swojej chorej żony, wychodząc, podchodzi do łóżka innej pacjentki i kradnie jej torebkę razem z innymi rzeczami osobistymi oraz dokumentami - informuje Pomorska Policja.

Na następny dzień, w godzinach porannych, podejrzany został zatrzymany. Słupszczanin usłyszał zarzuty kradzieży i teraz grozi mu nawet to 5 lat pozbawienia wolności. ©©

0011515367

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pani Weronice Dułak

z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkania i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymania wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemian oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesja poświęcona strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, inżynierów, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

REKLAMA

0011513767

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBA

o g ł a s z a

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na oddanie w dzierżawę pasa drogowego, położonego w Lebie przy ul. Leśnej, będącego własnością Gminy Miejskiej Leba, z przeznaczeniem na miejsca do prowadzenia działalności handlowej lub usługowej (z wyłączeniem usług gastronomicznych oraz sprzedaży alkoholu) z możliwością usytuowania obiektów tymczasowych.

I. PRZEDMIOT PRZETARGU

Pas drogowy w ciągu drogi gminnej, o łącznej powierzchni 47,00 m²

| Nr stanowiska na załączniku | Rodzaj - przeznaczenie | Lokalizacja | Powierzchnia w m ² | Nr działki ewidencyjnej obr. 2 | Stawka wywoławcza netto czynszu dzierżawnego za cały okres dzierżawy | Wadium (zł) 20% stawki wywoławczej netto |
|-----------------------------|------------------------|-------------|--|--------------------------------|--|--|
| 1. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 3,00 m ² (2,00 m x 1,50 m) | 58/1 | 3.000,00 zł | 600,00 zł |
| 2. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 4,00 m ² (2,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 3.500,00 zł | 700,00 zł |
| 3. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 8,00 m ² (4,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 6.500,00 zł | 1.300,00 zł |
| 4. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 8,00 m ² (4,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 6.500,00 zł | 1.300,00 zł |
| 5. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 6,00 m ² (3,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 5.000,00 zł | 1.000,00 zł |
| 6. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 6,00 m ² (3,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 5.000,00 zł | 1.000,00 zł |
| 7. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 6,00 m ² (3,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 5.000,00 zł | 1.000,00 zł |
| 8. | Stoisko handlowe | ul. Leśna | 6,00 m ² (3,00 m x 2,00 m) | 58/1 | 5.000,00 zł | 1.000,00 zł |

II. OKRES DZIERŻAWY

Dzierżawa na okres od 22.06.2026 r. do 31.08.2026 r. (tj. 71 dni)

III. PRZEZNACZENIE NIERUCHOMOŚCI

Nieruchomość, stanowiąca część pasa drogowego, zostanie oddana w dzierżawę z przeznaczeniem na miejsca do prowadzenia działalności handlowej stoiska handlowo-usługowe (z wyłączeniem usług gastronomicznych oraz sprzedaży alkoholu) z możliwością umieszczania obiektów tymczasowych.

Dla przedmiotowego terenu obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Leba Północ (Dz. U. Woj. Pom. z 2019 r., poz. 1886). Zgodnie z ustaleniem ww. planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomość jest położona w strefie 068.KDL nr drogi gminnej 104062G ul. Leśna. Przetarg odbędzie się w dniu 7.05.2026 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej MOPS Leba, ul. Kościuszki 90A, przy Urzędzie Miasta Leby. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium.

Stawka wywoławcza czynszu z tytułu dzierżawy pasa drogowego będącego przedmiotem przetargu określona została w tabeli. Do wycycytowanego czynszu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Czynsz dzierżawny w wysokości kwoty osiągniętej w przetargu płatny jest w całości przed podpisaniem umowy dzierżawy.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w banku Bank Rumia Spółdzielczy nr konta 66 9324 0008 0000 0202 2000 0010 do dnia 29.04.2026 r. z dopiskiem „wadium na dzierżawę pasa drogowego”, podając nr stanowiska zgodnie z zapisami w tabeli.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lebie, pokój nr 21, tel. 59 866 15 10, wewn. 32, adres e-mail: sekretariat@leba.eu.

Szczegółowe ogłoszenie zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Lebie (parter) oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Lebie i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Miejskiej Leba

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata - wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniają, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięli m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

– Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy – wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

– To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków – sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej – ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.



Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

– Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

Mordercy usłyszeli wyrok po 16 latach

Jacek Bombor

Kraj

Było porwanie, bestialskie tortury i próba zatarcia śladów jak z najgorszego horroru. Makabryczna zbrodnia doczekała się finału w sądzie. Teraz zapadł wyrok.

To jedna z najbardziej wstrząsających spraw kryminalnych ostatnich lat na Śląsku. Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał wyrok wobec mężczyzn oskarżonych o brutalne zabójstwo Sławomira W. - zbrodnię, która swoją bezwzględnością przypomina scenariusz filmu grozy.

Ta zbrodnia poraża swoim okrucieństwem. W nocy z 17 na 18 listopada 2010 roku na spokojnych dotąd terenach leśnych między Zabrzem a Raciborzem rozegrały się sceny, o których policjanci do dziś mówią szeptem. Sławomir W. został porwany z samochodu, skuty metalowymi kajdankami i rażony paralizatorem. Oprawcy bili go bez litości, a potem - w głębi lasu - założyli mu foliowe worki na głowę i za-

cisnęli taśmę na szyi. Mężczyzna dusił się w niewyobrażalnych męczarniach.

Gdy Sławomir W. przestał oddychać, mordercy nie poprzestali na zabójstwie. Aby zatrzeć ślady, postanowili zmienić ciało ofiary w krwawą szczytkę, których nikt miał nie rozpoznać. Na polecenie Przemysława P. Patryk S. chwycił za siekiere i nóż. Odciął głowę ofiary oraz obie dłonie.

Z ustaleń postępowania wynika, że sprawcy zakopali ciało na terenie leśnym, głowę w Gliwicach, a dłonie na trasie między Zabrzem a Bytomiem - informuje prok. Katarzyna Całów-Jaszewska z Działu Prasowego Prokuratury Krajowej.

Mimo faktu, że zwłok nigdy nie odnaleziono, prokuratura zgromadziła tak potężny materiał dowodowy, że sąd nie miał wątpliwości co do winy oskarżonych.

Proces w Gliwicach ujawnił, że oskarżeni to nie tylko brutalni mordercy, ale i grubi gracze w narkotykowym biznesie. Grupa miała na koncie handel gigantycznymi ilościami „białej śmierci”.

Sąd skazał ich za obrót co najmniej 10 kg amfetaminy i marihuany, a także za potężny przemyt 230 kg narkotyków z Królestwa Niderlandów do Polski.

Przemysława P. skazano na dożywotnie pozbawienie wolności, a Adama S. na 25 lat pozbawienia wolności. Patryk S. (który poszedł na współpracę i ujawnił kulisy makabrycznej zbrodni) otrzymał karę łączną 12 lat więzienia.

Finał tej sprawy to nie tylko wyroki za krew i narkotyki. W tle przewijają się nielegalna broń, amunicja i kłamstwa, które miały chronić morderców przed sprawiedliwością.

Trzy osoby usłyszały wyroki za posiadanie pistoletów bez zezwolenia, a dwie kolejne odpowiedzą za składanie fałszywych zeznań.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach nie jest prawomocny, ale sygnał wysłany w świat przestępczy jest jasny: nawet po kilkunastu latach, nawet bez odnalezienia zwłok, mordercy nie mogą spać spokojnie.

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 - jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych - mówił Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia - od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

POLSKA i ŚWIAT

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte – oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi – budowę nowego muzeum.

„*Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją*”

Donald Tusk premier RP

Potrafilismy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski – były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” – napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

O śmierci Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” – czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” – napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biogra-



FOT. SYLVIA DĄBROWA/ARCHIWUM

Byli minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

fiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafilismy się porozu-

mieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” – wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i minister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” – napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamie-

ściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” – czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” – powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważli i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” – czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawlaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójta Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

– Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów – zaznaczył Dariusz Joński.

Poseł dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapisać najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

– Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie – wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczony na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



– My jako gmina Kleszczów jesteśmy jednym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować – powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

techniką Częstochowską ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządzące i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądże te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Spółczesność: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem mieszkańców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznym rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

Amerkańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasa Allena, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali korespondentów Białego Domu w Waszyngtonie.

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słychać było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.



Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny leżącego na podłodze oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wiceprezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik pol-

skiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerkańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni dziennikarz. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczy-

zna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem”.

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniami wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowcem to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi

jako korepetytor w firmie C2 Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napaści na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak największą krzywdę i szkodę”. Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziałała kontrola bezpieczeństwa. PAP

Atak rebeliantów na autostradzie

oprac. Anna Nagel
Bogota

Co najmniej 14 osób zginęło a kilkadziesiąt zostało rannych w wyniku zamachu bombowego na autostradzie w Kolumbii. W w kraju miało miejsce 11 ataków, przypisywanych rebeliantom.

W zamachu bombowym na odcinku autostrady panamerykańskiej w departamencie Cauca na południowym zachodzie Kolumbii zginęło 14 osób, a co najmniej 38 zostało rannych, w tym pięcioro niepełnoletnich - ogłosił w nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego gubernator tego regionu Octavio Guzman.

Wcześniej gubernator informował o siedmiu zabitych i 20 rannych. „Stoimy w obliczu eskalacji terrorystycznej, która wymaga natychmiastowej odpowiedzi” - napisał, apelując o reakcję ministerstwa obrony.

Łącznie w piątek i sobotę odnotowano w kraju 11 ataków na instalacje wojskowe i ludność cywilną, o które władze oskarżają partyzantów z grupy Estado Mayor Central (EMC), kierowanej przez najbardziej poszukiwanego rebelianta w kraju, Ivana Mordisco - podał portal Infobae.

Do ataku w Cauca odniósł się prezydent Kolumbii Gustavo Petro, również oskarżając o to grupę Ivana Mordisco. Na platformie X określił zamachowców jako „terrorystów, faszystów i handlarzy narkotykami”.

EMC to grupa paramilitarna wywodząca się z lewicowej partyzantki o nazwie Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC), która przez dziesięciolecie walczyła z siłami rządowymi, ale w 2016 podpisała z władzami umowę pokojową. Frakcja Ivana Mordisco odmówiła jednak złożenia broni i kontynuuje walkę przeciwko rządowi.

Seria ataków nasila napięcia w kampanii przed planowanymi na 31 maja wyborami prezydenckimi, w której centralną rolę pełni kwestia bezpieczeństwa.

Petro, pierwszy lewicowy prezydent w historii Kolumbii, nie może zgodnie z konstytucją ubiegać się o reelekcję, ale w sondażach prowadzi jego protegowany Ivan Cepeda. Na kolejnych miejscach plasują się prawicowi kandydaci Abelardo de la Espriella i Paloma Valencia. Wszyscy troje ogłosili, że otrzymywali groźby śmierci.

Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin

oprac. Anna Nagel
Kijów

Władze miasta Dniepr poinformowały w sobotę wieczorem, że wojska rosyjskie ostrzeliwały je przez ponad 20 godzin, zabijając ośmiu i raniąc prawie 50 mieszkańców.

„20 godzin... Przez ponad 20 strasznych godzin Rosjanie falami atakowali Dniepr. Zabili sześć osób, raniłi 47” - napisał w komunikatorze Telegram szef wojskowej administracji obwodu dnipropietrowskiego Oleksandr Hanża.

„W ciągu doby wrogie ataki na Dniepr pozbawiły życia ośmiu jego mieszkańców, rannych zostało 49” - dodał w kolejnym wpisie.

W godzinach porannych urzędnik informował o 18 rannych. Pisał wówczas o 10 godzinach rosyjskich ataków i poszukiwaniach ludzi pod gruzami zniszczonych domów. Przed południem przekazał informację o czterech ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

Dniepr został ponownie ostrzelany w sobotę wieczorem. Hanża podał, że rannych zostało wówczas 10 osób. Ko-



Śłużby ratunkowe na miejscu rosyjskiego ataku na osiedle mieszkaniowe w Dnieprze

lejni ludzie ucierpieli m.in. w ostrzałach miejscowości w rejonach (powiatach) nikopolskim i synelnikowskim.

Szef administracji obwodowej powiadomił, że Rosjanie użyli do ataków rakiet i dronów uderzeniowych. „Walili z rozmysłem. Walili w dzielnice mieszkalne” - oświadczył.

„Zniszczone domy. Zrujnowane budynki. Spalone samochody. Ludzie stracili mieszkania. Ludzie stracili bliskich. Jest to świadomy terror. Jest to zbrodnia przeciwko ludziom” - podkreślił Hanża.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski zaapelował po atakach na Dniepr, by świat nie milczał o tym, co się tam stało. „Ważne jest, by świat nie milczał o tym, co się dzieje, i aby ta rosyjska wojna w Europie nie przestała przyciągać uwagi w związku z wojną w Iranie” - oświadczył.

Rosyjskie ataki trwały również w nocy z soboty na niedzielę.

Wiadomość o dwóch ofiarach śmiertelnych i czterech rannych przekazała administracja obwodu zaporoskiego w poł-

dniowo-wschodniej Ukrainie. Rosja przeprowadziła tam 20 nalołów, atakując także z zastosowaniem dronów i artylerii.

W sąsiednim obwodzie dnipropietrowskim zginęła jedna, a ranne zostały cztery osoby. „Wróg atakował cztery rejony (powiaty - PAP) obwodu bezałogowcami i artylerią” - napisał w komunikatorze Telegram szef władz obwodowych Oleksandr Hanża.

Siedmioro ludzi zostało rannych w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy, a kolejnych czworo w obwodzie charkowskim na północnym wschodzie.

Wicepremier Ukrainy Oleksij Kułeba poinformował też, że Rosjanie ponownie zaatakowali porty w obwodzie odeskim nad Morzem Czarnym. „W wyniku ataku uszkodzone zostały obiekty infrastruktury portowej i logistycznej” - przekazał.

Powiadomił, że zaatakowany został m.in. statek pod banderą Palau; nikt z jego załogi nie ucierpiał.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w niedzielny komunikacie, że zlikwidowały 124 ze 144 rosyjskich dronów użytych w atakach. Jednocześnie poinformowały, że 19 bezałogowców trafiło w cele w 11 miejscach.

REKLAMA

VANPUR



Na sprzedaż XIX wieczne zabytkowe budynki po Browarze Koszalin

Van Pur SA oferuje na sprzedaż zabytkowe budynki pochodzące z XIX wieku, zlokalizowane w centrum Koszalina, w których przez ponad 150 lat odbywała się produkcja piwa. Obiekt idealny na przyszłą działalność mieszkaniową, hotelową, czy usługową.

Van Pur Spółka Akcyjna z siedzibą w Rakszawie 334, 37-111 Rakszawa, na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2025.1071 t.j. z dnia 2025.08.06 z późn.zm.) ogłasza przetarg na sprzedaż 92% udziałów w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w Koszalinie przy ul. Spółdzielczej 8 oraz Grunwaldzkiej 1a wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków.



1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż udziałów w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości położonej w Koszalinie przy ul. Spółdzielczej 8 oraz Grunwaldzkiej 1a wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków. Łączna powierzchnia działek wynosi 1,4869 ha.
2. Oferowane do sprzedaży udziały w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków można nabyć jedynie łącznie; nie dopuszcza się składania ofert częściowych.
3. Cena minimalna wywoławcza wynosi 13.000.000,00 zł (słownie: trzynaście milionów złotych) plus podatek VAT według stawki obowiązującej w dniu zawarcia umowy sprzedaży udziałów w prawie użytkownika wieczystego nieruchomości wraz z udziałem w prawie własności posadowionych na gruncie budynków.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest zawarcie umowy o zachowanie poufności dostępnej pod adresem e-mail: koszalin.vanpur@vanpur.com. Podpisaną umowę o zachowanie poufności należy odesłać na adres e-mail: koszalin.vanpur@vanpur.com.
5. Van Pur S.A. zastrzega sobie prawo nie zawarcia umowy o zachowanie poufności z danym zainteresowanym który przesłał podpisaną umowę o zachowanie poufności, bez podawania powodów odmowy zawarcia umowy. O odmowie zawarcia umowy o zachowaniu poufności Van Pur S.A. poinformuje zainteresowanego.
6. Dokumenty dotyczące przedmiotu przetargu zostaną udostępnione oferentom, którzy zawarli z Van Pur S.A. umowę o zachowaniu poufności.
7. Udostępnienie dokumentów dotyczących nieruchomości nastąpi w przestrzeni wirtualnej (VDR) poprzez udostępnienie linku.
8. Oferty należy składać w formie elektronicznej, podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail koszalin.vanpur@vanpur.com. Plik zawierający ofertę należy opatrzyć nazwą oferenta wraz z oznaczeniem przetargu. Ostateczny termin składania ofert mija dnia 30 czerwca 2026 r. o godz. 16:00.
9. Dokonanie wpłaty wadium jest warunkiem udziału w przetargu. Wadium w wysokości 200 000 zł należy wpłacić w terminie do dnia 30 czerwca 2026 r. włącznie.

10. Van Pur S.A. dokonuje wyboru oferty, która zawiera najwyższą cenę oraz daje najlepszą rękojmię wykonania umowy sprzedaży, ocenianą według własnej oceny wiarygodności finansowej i organizacyjnej oferenta.

11. Van Pur S.A. przysługuje prawo do unieważnienia przetargu w całości na każdym jego etapie, niewybrania żadnej oferty bez podania przyczyny, zakończenia przetargu bez dokonania wyboru oferty, zmiany warunków przetargu przed upływem terminu składania ofert bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności cywilnej, finansowej lub odszkodowawczej względem oferentów, w tym za koszty przygotowania i złożenia oferty. Udział w przetargu oznacza akceptację powyższego zastrzeżenia przez oferenta.

12. Ogłoszenie o przetargu może być zmienione lub odwołane.

Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.



**Wójt Gminy Redzikowo
ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 28 MAJA 2026 ROKU:**

| Godzina przetargu | Położenie nieruchomości i forma sprzedaży | Nr działki | Pow. działki w ha | Cena wywoławcza działki netto w PLN | Wysokość wpłaty wadium/zaliczki netto w PLN | Przeznaczenie nieruchomości | Oznaczenie księgi wieczystej | | | |
|-------------------|---|----------------------|-------------------|-------------------------------------|---|---|------------------------------|--------|-----------|----------|
| 8:00 | KREPA kolejny przetarg ustny nieograniczony | 167/344 (RIVb, N) | 0,1457 | 146.000,00 | 14.600,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00114726/6 | | | |
| | | 167/345 (RIVb) | 0,0851 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/346 (RIVb) | 0,0852 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/347 (RIVb) | 0,0852 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/348 (RIVb) | 0,0853 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/349 (RIVb) | 0,0853 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/350 (RIVb) | 0,1258 | 126.000,00 | 12.600,00 | | | | | |
| | | 167/351 (RIVb) | 0,1269 | 127.000,00 | 12.700,00 | | | | | |
| | | 167/352 (RIVb) | 0,0853 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/353 (RIVb) | 0,0858 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/354 (RIVb) | 0,0851 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/355 (RIVb) | 0,0851 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/356 (RIVb) | 0,1023 | 103.000,00 | 10.300,00 | | | | | |
| | | 167/357 (RIVb) | 0,0872 | 88.000,00 | 8.800,00 | | | | | |
| 9:00 | KREPA kolejny przetarg ustny nieograniczony | 167/359 (RIVb) | 0,0851 | 86.000,00 | 8.600,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, Teren usług. | | | | |
| | | 167/360 (RIVb) | 0,0850 | 85.000,00 | 8.500,00 | | | | | |
| | | 167/361 (RIVb) | 0,0855 | 86.000,00 | 8.600,00 | | | | | |
| | | 167/362 (RIVa, RIVb) | 0,1149 | 115.000,00 | 11.500,00 | | | | | |
| | | 167/363 (RIVa, RIVb) | 0,1076 | 108.000,00 | 10.800,00 | | | | | |
| | | 167/364 (RIVa, RIVb) | 0,1044 | 105.000,00 | 10.500,00 | | | | | |
| | | 167/366 (RIVa, RIVb) | 0,1271 | 128.000,00 | 12.800,00 | | | | | |
| | | 167/367 (RIVa) | 0,1493 | 150.000,00 | 15.000,00 | | | | | |
| 10:00 | WRZEŚCIE – KĘPNO kolejny przetarg ustny nieograniczony | 99/4 (RIVa) | 0,2191 | 80.490,00 | 8.050,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00010173/5 | | | |
| 10:30 | REDEĆCIN kolejny przetarg ustny nieograniczony | 284/10 (RIIIa) | 0,1486 | 75.000,00 | 7.500,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z garażem wbudowanym. | SL1S/00036469/5 | | | |
| 11:00 | BRUSKOWO WIELKIE kolejny przetarg ustny nieograniczony | 47/3 (RIIIa) | 0,3441 | 344.100,00 | 34.410,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej, Teren zabudowy zagrodowej. | SL1S/00052202/4 | | | |
| 11:30 | JEZIERZYCE kolejny przetarg ustny nieograniczony | 6/34 (RIIIb) | 0,1188 | 71.280,00 | 7.130,00 | Teren zabudowy mieszkaniowej. | SL1S/00035569/9 | | | |
| | | 6/44 (RIIIb) | 0,1101 | 66.060,00 | 6.610,00 | | | | | |
| 12:00 | WRZEŚCIE - KĘPNO kolejny przetarg ustny nieograniczony | 37/8 (LsV – 0,1139) | 0,3053 | 167.000,00 | 16.700,00 | Tereny lasów. Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. | SL1S/00036459/2 | | | |
| | | 37/9 (PsIV – 0,1914) | | | | | | | | |
| | | 37/10 (RV, PsIV) | | | | | | 0,1205 | 97.000,00 | 9.700,00 |
| | | 37/11 (RV) | | | | | | 0,1205 | 97.000,00 | 9.700,00 |
| | | 37/12 (RV, PsV) | | | | | | 0,1208 | 97.000,00 | 9.700,00 |
| 13:00 | BYDLINO I przetarg ustny nieograniczony | 24/25 (Bp) | 0,1297 | 325.230,00 | 32.530,00 | Teren zabudowy usługowej | SL1S/00035538/3 | | | |
| | | 24/47 (Lz) | 0,5252 | | | Teren zieleni urządzonej | | | | |

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.slupsk.ug.gov.pl

Przetargi odbędą się w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna).

Postąpienie w przetargu ustnym: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Wpłata wadium na przetarg przeprowadzony w dniu 28 maja 2026 roku obowiązuje do 21 maja 2026 r.

Wadium należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 21 maja 2026 roku) na konto Gminy Redzikowo BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. urzędu.

Wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu, przetarg wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 ze zmianami).

Uczestnik przetargu powinien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nie posiadających rozdzielnosci majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nie posiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole postępują do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Redzikowo informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz.U. z 2026 r. poz. 399) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Redzikowo, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego:

- zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz budynkiem gospodarczym nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako dz. nr 86/3 położona w miejscowości Gałęzinowo, obręb Gałęzinowo, gm. Redzikowo,
- niezabudowana nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako dz. nr 4/5 położona w miejscowości Lubuczewko, obręb Lubuczewko, gm. Redzikowo.

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym:

- lokal mieszkalny nr 3, położony w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 14 położonym w miejscowości Kukowo, obręb Kukowo, gm. Redzikowo, wraz z udziałem równym 252/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 4/2, na której znajduje się budynek.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu w trybie bezprzetargowym:

- Jezierzyce, cz. dz. Nr 10/18, dz. nr 90/5,
- Grąsino, dz. Nr 38/1,
- Wrzeście, cz. dz. Nr 63/10,
- Bukówka, cz. dz. Nr 3/49,
- Płaszewko (m. Kusowo) cz. dz. Nr 121/140,
- dz. Nr 13 zabudowana Zagrodą nr 5, w skład w której wchodzi zespół zabytkowych budynków szkieletowych wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych województwa pomorskiego, położona w obrębie Swołowo,
- lokal niemieszkalny oznaczony numerem 3, położony na parterze budynku nr 41 w miejscowości Swołowo wraz z udziałem równym 251/1000 w częściach wspólnych budynku oraz takim samym udziałem w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę nr 58/1, na której znajduje się budynek.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy/najmu w trybie przetargowym:

- Gałęzinowo dz. Nr 51.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Redzikowo, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży, pok. nr 12 i pod nr telefonu 53 442 88 95 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski), w sprawie dzierżawy pok. nr 18 i pod nr telefonu 53 454 04 74 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminaredzikowo.pl „Przetargi”, „Ogłoszenia i zawiadomienia”.

MAGAZYN

SPORTOWY24

Magdalena Głodek-Liszewska sięgnęła po złoto w kategorii do 57 kg. Nie był to jedyny krążek wywalczony w Tiranie przez nasze panie STR. 15



FOT. PAPUNITED WORLD WRESTLING

Polska zapaśniczka mistrzynią Europy

**PKO EKSTRAKLASA
NA FINISZU SEZONU.
GÓRNIK ZABRZE
CHCE WSZYSTKIEGO
STR. 16**

**Iga Świątek miała
problemy zdrowotne
i wycofała się
w Madrycie
STR. 14**

**Energa Czarni Słupsk
słabsi na swoim
parkiecie od Trefla
Sopot
STR. 13**

PKOl Czy afera Zondacrypto pograży szefa polskiego olimpizmu? PREZES PKOl VS. RESZTA ŚWIATA

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Prezisi 52 związków sportowych domagają się ustąpienia szefa PKOl Radosława Piesiewicza. On jednak nie zamierza rezygnować i zapowiada pozwanie ministra sportu Jakuba Rutnickiego.

Prezisi polskich związków sportowych oraz minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki spotkali się w piątek na PGE Narodowym w Warszawie, aby omówić uwikłanie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosława Piesiewicza w aferę z giełdą kryptowalut Zondacrypto, jako sponsora generalnego PKOl, która właśnie zbankrutowała.

W spotkaniu wzięli udział m.in. prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małyśz, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i wiceprezes PKOl Adam Korol, wiceprezes Polskiego Związku Lekkoatletyki Tomasz Majewski czy członkini MKOl Maja Włoszczowska.

- Jesteśmy tutaj przede wszystkim, by wyrazić jednoznaczne stanowisko dotyczące ochrony wizerunku polskiego sportowca, który musi być i jest naszym dobrem narodowym, które musimy strzec. Ostatnie tygodnie i gigantyczna afery wizerunkowa dotycząca PKOl najbardziej dotyka polski sport, polskich sportowców i PKOl - powiedział minister Rutnicki.



Minister sportu Jakub Rutnicki i prezes PKOl Radosław Piesiewicz spotkają się w sądzie

W wyniku spotkania prezisi i przedstawiciele 52 związków sportowych podpisali oświadczenie, w którym nawołują Piesiewicza do dymisji.

- Wyrażamy stanowczą dezaprobatę wobec działań prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, które doprowadziły do naruszenia zaufania do PKOl i polskich sportowców, a w konsekwencji wywołały poważne skutki wizerunkowe dla całego systemu sportu - mówił czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski.

PKOl w październiku zawarł w Monako umowę sponsorską

z Zondacrypto, zgodnie z którą siedziba komitetu zmieniła nazwę na „zondacrypto Centrum Olimpijskie”, a w lutym na budynku, który od 20 lat nosi też imię Jana Pawła II, pojawił się wielki neon reklamujący sponsora. PKOl ogłosił, że pierwszy raz w historii nagrody za wyniki otrzymać mieli też olimpijczycy, którzy w tegorocznych zimowych igrzyskach we Włoszech zajęli miejsca 4-8. Premie sponsor miał przekazać w tokenach.

W połowie kwietnia Prokuratura Regionalna w Katowicach wszczęła śledztwo przeciw Zondacrypto pod kątem oszustw

znacznej wartości, prania brudnych pieniędzy i wywołania szkód szacowanych na co najmniej 350 mln zł.

Piesiewicz przeszedł do kontraktacji. W wywiadzie udzielonym TV Republika ogłosił, że nie zamierza podać się do dymisji, pozwie ministra Rutnickiego za nazwanie go „założycielem firmy Zondacrypto”, a także uderzył w rząd, który pozbawił PKOl finansowania, blokując wsparcie spółek Skarbu Państwa i firmę Polcomtel, która wstrzymała przekazanie medalistom olimpijskim obiecanych dodatkowych nagród pieniężnych. ©

Adam Godlewski

„Krótką piłka”



MIEDZIOWA FALA – TO MA SENS!

Marcel Reguła nie zaliczył występu przeciw Termalicy do szczególnych udanych, bo w protokole meczowym zapisał się nie tylko dzięki bramce (efektownej), ale i czerwonej kartce, na którą zapracował niefrasobliwym wślizgiem. Zagłębie nieoczekiwanie przegrało z zamykającym tabelę beniaminkiem i (raczej) wypisało się z walki o tytuł, ale już wiadomo, że zarówno klub z Lubina, jak i jego niespełna 20-letni lider sezon - niezależnie od końcowych rozstrzygnięć - zaliczą do udanych.

Na tyle udanych, że po jego zakończeniu młodzieżowy reprezentant Polski zostanie bohaterem spektakularnego trans-

feru, pozostawiając po sobie nie tylko dobre wspomnienia, ale i rekordową w historii Miedziowych sumę odstępnego. Może nie trafi od razu do Benfiki, bo mimo fali medialnych spekulacji nikt z Lizbony dotąd oficjalnie nie kontaktował się z przedstawicielami Zagłębia, ale papiery na granie w dużym klubie ten młokos niewątpliwie posiada. A umiejętności także warte już - co najmniej - 6 milionów euro (za mniej Lubinianie nie zamierzają oddawać utalentowanego wychowanka). I zważywszy, że w kontrakcie nie ma klauzuli odstępnego, to oni będą dyktować warunki.

Zresztą, można stawiać dolary przeciw orzechom, że intrygantny transfer Reguły nie będzie

ostatnim w najbliższych latach, gdyż strategia Zagłębia wydaje się trafiona w dziesiątkę, bo naprawdę wychowankami stoi. Okazało się, że można budować ekstraklasowy biznes w oparciu o piłkarzy wyszkolonych we własnej akademii, że taka filozofia może przetrwać również pod naszą szerokością.

W miedziowym klubie zadano sobie trud i policzono, że - historycznie rzecz ujmując - już 80 wychowanków akademii zadebiutowało na najwyższym ligowym szczeblu w Polsce (lub za granicą). Aktualnie w kadrze pierwszego zespołu jest 15 zawodników ukształtowanych w Lubinie, a w drużynie rezerw 19. Biorąc pod uwagę wszystkie rozegrane w trwającym sezonie w PKO Ekstraklasie przez piłkarzy minuty, obcokrajowcy „zagospodarowali” 31 procent czasu, natomiast wychowankowie niemal 36 procent. I wydaje się, że właśnie takie proporcje powinny być standardem. I to z kilku powodów.

Kibice w Lubinie mają się z kim identyfikować, a wia-

domo, że największy magnes - zaraz po zagranicznych wirtuozach, których do Polski trafia mniej niż niewielu - stanowią „swoi” piłkarze. I fani Zagłębia nie będą mieli z tym kłopotu w nadchodzących latach, gdyż - jak wszystko wskazuje - za Regułą wręcz płynie cała generacja zdolnych wychowanków. Dość powiedzieć, że w roku 2025 aż 17 zawodników Zagłębia wystąpiło w juniorskich i młodzieżowych reprezentacjach Polski (od U-15 do U-21). Czyli korzyść z pieniędzy inwestowanych w akademię Zagłębia - co najmniej 9 mln zł każdego roku - odnosi już tak naprawdę cały polski futbol.

A chyba najważniejsze w tej całej wyliczance jest to, że w Zagłębiu nikt nie odleciał. W pewnym momencie sezonu zespół Leszka Ojrzyńskiego przewodził tabeli ekstraklasy, ale nawet wówczas w Lubinie można było usłyszeć, że na dziś to zespół z przedziału miejsc 6-8 w PKO Ekstraklasie. A wszystko, co - ewentualnie - uda się ugrać więcej, będzie na zachętę...
Zatem - powodzenia!

Konrad Niedźwiedzki nowym prezesem PZŁS. Czerwonka bez szans

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Konrad Niedźwiedzki został nowym prezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego. W wyborach, które odbyły się w Warszawie, Niedźwiedzki pokonał inną byłą znakomitą łyżwiarkę szybką, Natalię Czerwonkę. Niedźwiedzki na tym stanowisku zastąpił Rafała Tatarucha.

W głosowaniu udział wzięło 71 delegatów - Niedźwiedzki otrzymał 57 głosów, a Czerwonka 14. Wcześniej z wyborów wycofał się trzeci ze zgłoszonych kandydatów Kamil Majewski.

- Otrzymałem silny mandat i duże zaufanie ze strony delegatów oraz całego środowiska i bardzo za to dziękuję. Daję mi ono mocny fundament do kontynuowania pracy wykonanej w ostatnich ośmiu latach i do zrobienia kolejnego kroku naprzód - powiedział Niedźwiedzki.

Nowy prezes zapowiada, że w pierwszej kolejności skupi się na pracach związanych z poprawą infrastruktury łyżwiarskiej w Polsce.

- W najbliższym czasie planuję spotkania dotyczące kluczowych inwestycji. Chcę przyrzeć się projektom w Zakopanem, rozmawiać o inwestycjach w Warszawie oraz o rozwoju lokalnej infrastruktury. Mamy silne kluby, ale często zawodnicy muszą trenować za granicą. To ośrodki z dużym potencjałem, które zasługują na własną infrastrukturę. Istnieją plany budowy ośrodka COS i chciałbym wspólnie z ministerstwem doprowadzić te rozmowy do konkretów.

Wybrano także nowy zarząd PZŁS. W jego skład, poza prezesem Niedźwiedzkim, weszli Dariusz Tchórzewski, Egidiusz Vreuls, Marta Bakier-Derda, Sławomir Chmura, Ryszard Stypułkowski i Zbigniew Bródka.

Z kolei w Komisji Rewizyjnej będą zasiadać Joanna Staszkievicz, Karolina Konoopko, Magdalena Tomiczak i Tomasz Wróbel, a w Komisji Dyscyplinarnej Łukasz Klimczyk, Marek Kostecki, Roman Pawłowski i Rafał Tataruch.

Kadencja nowego prezesa i zarządu Polskiego Związku Łyżwiarstwa potrwa do 2030 roku. ©



Nowy prezes PZŁS Konrad Niedźwiedzki (po lewej) i ustępujący po ośmiu latach Rafał Tataruch



Zarząd PZŁS będzie liczył siedem osób. Znalazł się w nim m.in. mistrz olimpijski z Soczi Zbigniew Bródka

W hali Gryfia Czarni gonili Trefla od połowy szalonego spotkania derbowego

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Koszykarze Energi Trefla Sopot zdobyli w sobotę halę Gryfia. Pokonali 76:72 Energa Czarnych Słupsk w derbach Pomorza, a wielką w tym zasługą Paula Scruggsa.

ENERGA CZARNI SŁUPSK - ENERGA TREFLA Sopot 72:76 (18:10, 12:32, 22:18, 20:16)

Czarni: Duffy 7 (1x3), Carter Jr. 15 (1), Hines Jr. 9, Nowakowski 2, Tomczak 4 oraz Penn 12 (1), D. Wilczek 3 (1), Lambrecht 11 (1), Skele 9, Parzeński

Trefl: Sheffield 14 (1), Scruggs 27 (3), Kacinas 6, Goins 8, Zapala 2 oraz Kiejzik, Nowicki 4, Cowlens 5 (1), Jęch, Addae-Wusu 10

Sędziowali: J. Zamojski, A. Wierzman, F. Marek

Widzów: 1650



Jakub Parzeński i Paul Scruggs walczą o pozycję. W derbach górą był lider Energi Trefla Sopot

Okazuje się, że czasami wystarczy jedna fenomenalna kwarta, aby wygrać mecz w Orlen Basket Lidze. Tejsztuki w sobotę w hali Gryfia, w energetycznych derbach Pomorza, dokonali Sopotianie.

Znakomicie w tym meczu spisywał się Amerykanin Paul Scruggs. Był jednym z niewielu, któremu nie sprawiały kłopoty rzuty zza linii. Wyróżnił się tym

na tle pozostałych zawodników, którzy nagminnie pudłowali. Na przykład Mindaugas Kacinas nie trafił żadnej z ośmiu prób.

Punkty Scruggsa w Słupsku miały więc swoją wielką wagę. Z kolei po stronie gospodarzy wyróżnił się Samuel Hines. Sza-

łał pod koszami, zaliczając aż 15 zbiórek, w tym sześć w ataku. Dołożył do tego 9 punktów i 5 asyst.

Dla Energi Czarnych Słupsk to dziesiąta porażka w tym sezonie przed własną publicznością. Łączny bilans 8-20 nie nastraja



W Słupsku nie brakowało twardej rywalizacji pod koszami, pod którymi było mało miejsca

optymistycznie. Z kolei Energa Trefl Sopot, mimo kolejnej kontuzji - tym razem Mikołaja Witlińskiego, zgłasza się do Top 6 z bilansem 18-10. Popularny „Willy” ma uraz mięśnia uda, co wyklucza go z rywalizacji w najbliższym czasie.

- Chciałbym podziękować naszym kibicom za wsparcie w tym ciężkim meczu. A co do meczu, to na pewno cieszy zwycięstwo na trudnym terenie. W lekko okrojonym składzie, ale tak nie mogliśmy na ten mecz patrzeć. Na pewno mogliśmy ten

mecz inaczej zakończyć, z większym spokojem, ale sami sobie troszeczkę problemów stworzyliśmy. Nie zatrzymujemy się i liczymy na zwycięstwa w kolejnych meczach - przyznał Szymon Nowicki, skrzydłowy Energi Trefla.

- Musimy się nauczyć, jak kończyć mecze. Rozegraliśmy 40 minut, ale czasami gubiliśmy koźlowanie, zbiórki lub mieliśmy straty, tak jak przytrafiło się to mi. Te małe rzeczy wpływają później na wynik. To elementy, które musimy udoskonalać. Szczególnie, mając na względzie nasze dwa ostatnie występy. Jesteśmy już zmęczeni takim przegrywaniem. Musimy więc szybko się poprawić - skwitował Samuel Hines, skrzydłowy Energi Czarnych.

- Za nami ciężki mecz, który zaczęliśmy źle. W drugiej kwarcie moge powiedzieć, że zagraliśmy już tak, jak to chcemy zawsze robić. Być może część zawodników pomyślała wtedy, że ten mecz się skończył. Ale tak nie było. A w końcu, kiedy nie trafiasz rzutów wolnych, to zawsze jest trudno. Gratuluję chłopakom, bo ta wygrana jest ważna w kontekście walki o play-offy - stwierdził z kolei Miłko Larkas, szkoleniowiec Sopotian.

Dobra atmosfera od lat przyciąga na boiska zdolnych młodych piłkarzy



Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Puchar Tymbark wzywa do aktywnej zabawy. Jego atrakcyjność doceniają mali sportowcy i ich nauczyciele, którzy od lat chętnie biorą udział w tym popularnym turnieju.

Jedni mają nieco łatwiej na początku, a dla innych poziom trudności już w pierwszych fazach turnieju piłkarskiego jest wysoki. Wszystko zależy od miejsca na mapie Pomorza. Puchar Tymbark na wiosnę 2026 roku przyciągnął 796 drużyn w trzech kategoriach wiekowych: U-12, U-10 oraz U-8, składających się z chłopców i dziewcząt.

- Opiekun może zgłosić drużynę, ile chce, a w każdej maksy-

ski oraz kościerski. W każdym z nich słowa uznania należą się nauczycielom, którzy aktywnie uczestniczą w tych popularnych rozgrywkach.

Do tej pory rozegrano już 25 edycji, a to sprawia, że każdy doskonale wie, o co toczy się walka. Młodsze grupy piłkarzy przechodzą do wyższych kategorii, bogatsze o to, jak się zachowywać w tego typu rywalizacji.

- To doświadczenie będzie procentować. Widać, że z roku na rok te osoby chcą rywalizować, chcą awansować do turnieju wojewódzkiego. Są lepiej przygotowani i chcą powalczyć o wyjazd na finał ogólnopolski. Możliwość spotkania z pierwszą reprezentacją Polski to jest główny magnes tego turnieju - wyjaśnia Ireneusz Rymarczyk.

- Patrząc na poprzednie lata, to w finałach ogólnopolskich znajdowały się w większości te szkoły, które współpracują z klubem lub sekcją piłkarską. One mają większe możliwości do wygrania, a poziom zespołu jest dużo lepszy. Chłopcy z tych szkół dużo trenują i łatwiej im grać o wyższe cele. Bardziej dotyczy to kategorii U-12. Ten turniej jest akurat stricte pod szkołę - dodaje koordynator.



Puchar Tymbark to rozgrywki dla dzieci w trzech kategoriach wiekowych

Na Pomorzu trwają już ostatnie zawody etapu powiatowego. Dzisiaj w Lipuszu jednego dnia w formie turnieju festynowego spotkają się wszystkie drużyny z powiatu kościerskiego. Będzie to dla młodych piłkarzy taki przedsmak finału wojewódzkiego. Organizacji tego podjął się Grzegorz Lipiński, nauczyciel Zespołu Szkół w Lipuszu i trener Wdy Lipusz. W innych miejscach takie rozgrywki rozdzielane były na dwa-trzy dni. Tak będzie w powiecie bytowskim, który jako ostatni swoich przedstawicieli wyłoni podczas gier we

wtorek i środę.

Wszyscy spotkają się następnie na stadionie Gdańskiego Ośrodka Sportu przy Traugutta 29. Miejsce wojewódzkiego finału Pucharu Tymbark nie zmienia się od lat, bo to przestrzeń przyjazna dla małych sportowców. W środę, 6 maja grać od rana będą tutaj dziewczynki i chłopcy w kategorii U-12, następnego dnia z kategorii U-10, a w piątek, 8 maja najmłodszy z kategorii U-8.

- Cieszy to, że każdy powiat ma swoich przedstawicieli,

głównie u chłopców. Wszystkie 20 powiatów, lokalizacji ma swoich zwycięzców. Z roku na rok piłka dziewczęca, kobieca jest również coraz mocniej promowana - podkreśla Ireneusz Rymarczyk.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład komitetu honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

Iga Świątek szybko pożegnała się z Madrytem

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek zaskakująco szybko odpadła z turnieju WTA 1000 w Madrycie. Polka z powodów zdrowotnych skreśliła w meczu trzeciej rundy przeciwko Amerykance Li Ann.

Jeszcze w czwartek Świątek była w świetnej formie - gładko wygrała ze Snigur, po czym udała się na Santiago Bernabeu, gdzie uczestniczyła w otwarciu kortu tenisowego na stadionie legendarnego Realu Madryt. W meczu rozgrywanym na Arantxa Sanchez Stadium Świątek poprosiła o przerwę medyczną przy stanie 0:2 w trzecim secie. Nie uskarżała się na problemy mięśniowe, ale na gorsze samopoczucie. Została zbadana i wróciła na kort, jednak po rozegraniu jednego gema i dwóch piłek w kolejnym zrezygnowała z dalszej walki.

W pierwszym secie obie tenisistki nie zachwycały. Znacznie częściej popełniały niewyuszone błędy niż popisywały się zagraniami wyrywającymi. O losach tej partii zdecydował

tie-break, który wygrała Amerykanka 7:6.

Drugi set to znacznie lepsza gra Świątek, która wygrała tę partię 6:2. W trzecim secie Świątek zaczęło brakować energii i to właśnie dużo niżej notowana rywalka (34. WTA) awansowała do czwartej rundy turnieju w stolicy Hiszpanii. Reprezentantka Polski ze łzami w oczach opuszczała kort.

- Próbowałam wygrać, ale czułam się zupełnie bez energii z powodu wirusa. Wiem, że między zawodnikami krąży jakiś wirus. Jestem pewna, że za kilka dni dojdę do siebie, ale teraz nie mam w ogóle energii - powiedziała po meczu Polka.

Dodała, że na początku trzeciego seta zaczęło się jej kręcić w głowie i miała problemy z koordynacją.

- Nie mogłam nawet niczego wypić i nagle poczułam drastyczny spadek energii. Byłam może dwa razy chora w mojej karierze i wciąż byłam w stanie wygrywać mecze, ale tym razem było gorzej niż ostatnio. Dla mnie turniej się jednak tak naprawdę dopiero zaczynał, więc jest to na pewno



Iga Świątek z powodów zdrowotnych poddała mecz w trzeciej rundzie w Madrycie

rozczarowaniem - podsumowała swój mecz Iga Świątek.

To pierwszy krecz Świątek od maja 2023 roku, kiedy przerwała grę w trzecim secie ćwierćfinału z Kazaszką Jeleną Rybakina w Rzymie. W singlu w Madrycie startowały jeszcze dwie inne Polki: Magdalena Fręch oraz Magda Linette. Obie

nasze zawodniczki odpadły już w drugiej rundzie.

To także kolejny turniej, trzeci z rzędu, w którym Raszynianka zaskakująco szybko i niespodziewanie odpada już na początku rywalizacji. Sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa w pierwszym dla siebie meczu odpadła w marcu

(porażka z Magdą Linette w Miami) oraz w swoich drugich występach w Stuttgarcie, a teraz w Madrycie. Co gorsza, dwa ostatnie turnieje rozegrane zostały na ulubionej nawierzchni Polki, czyli na kortach ziemnych, gdzie jeszcze nie tak dawno wręcz demolowała inne tenisistki.

25-letnia zawodniczka boryka się z coraz większymi problemami na korcie, a rywalki sprawiają jej coraz większe trudności. Nie widać też praktycznie żadnej zmiany po zatrudnieniu przez nią nowego szkoleniowca, Hiszpana Francisco Roiga, który zastąpił Belga Wima Fissete'a.

Od początku tego roku Świątek nie zdołała awansować ani razu nawet do turniejowego półfinału. Kolejną imprezą, w której może wystąpić, będą zawody rangi 1000 w Rzymie. W stolicy Włoch wygrywała trzykrotnie: w latach 2021, 2022 oraz w 2024 roku.

- Prawdopodobnie będziemy trenować gdzieś indziej, ponieważ warunki w Rzymie są zupełnie inne niż tutaj, w Madrycie. Mamy jednak dużo czasu i najważniejsze, że bym wyzdrowiała. Muszę pozbyć się tego wirusa, ale mam nadzieję, że za trzy-cztery dni będę zdrowa i w pełni gotowa do treningów - oceniła Iga Świątek.

Turniej w Rzymie zostanie rozegrany w dniach od 5 do 17 maja.

©️

AUTOREKLAMA 0111498023

PIĘG

nadmorski

2

MAJA 2026

start 12.00

Trasa biegu - 10 km
start: Stadion w Gąskach
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Nordic Walking - 5 km
start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Trasa Bieg na Piątkę - 5 km
start: Pleśna
meta: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Biegi dziecięce
miejsce: Amfiteatr w Ustroniu Morskim

Bieg Malucha (do 6 lat)
dystans 100 metrów

Bieg Średniaka (7-10 lat)
dystans 300 metrów

Bieg Starszaka (11-15 lat)
dystans 800 metrów

ORGANIZATOR
GŁOS KOSZALIŃSKI

GK 24.pl

WIECEJ INFORMACJI

PARTNERZY STRATEGICZNI

PARTNERZY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

Mamy rekordy w chodzie i maratonie

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Katarzyna Zdziebło i Maher Ben Hlima - pierwszymi w historii mistrzami Polski w chodzie sportowym na dystansie półmaratonu podczas zawodów „Korzeniowski Race Walking Cup”.

W centrum Warszawy, najszybsza w 5. edycji „Korzeniowski Warsaw Race Walking Cup” okazała się wicemistrzynie świata na dystansie 20 i 35 km (2022) - Katarzyna Zdziebło, która wygrała z czasem 1:35:49 (średnie tempo to 4:32 na 1 km!). To nie tylko rekord Polski na dystansie półmaratonu (21,0975 km), ale i minimum na mistrzostwa Europy.

Maher Ben Hlima - pochodzący z Tunezji - również rozprawił się z najlepszym czasem w historii - uzyskał 1:28:58, mimo 2 minut przymusowego „odpoczynku” od sędziów...

Przypomnijmy, że dystans półmaratonu będzie jedyną konkurencją dla chodzących na Igrzyskach XXXIV Olimpiady, które zorganizuje w 2028 roku Los Angeles.

Rekordzistą w liczbie zdobytych medali mistrzostw Polski w chodzie na 20 km jest... Robert Korzeniowski, który wy-

walczył aż 16 medali, w tym 15 złotych.

Rekordowe bieganie

W słynnym „TCS London Marathon”, Kenijczyk Sebastian Sawe jako pierwszy w historii przebiegł dystans 42 km i 195 metrów w czasie poniżej 2 godzin. 30-letni biegacz zwyciężył w 1:59:30! Etiopka Tigst Assefa ustanowiła rekord świata w biegu na dystansie 42 km i 195 metrów bez udziału globu w biegu z mężczyznami wynosi 2:09:56 zdyskwalifikowanej za doping Kenijki Ruth Chepngetich, a poprzedni rekord w biegu samych kobiet to 2:15:50 Assefy sprzed roku!

Mimo braku męskich pacesmakerów (czytaj „zajaków”) pierwszy raz w historii maratonu (bez udziału na bieg samych kobiet i „mieszany”) trzy zawodniczki uporały się z barierą 2:16 :00 - poza Etiopką, w niedzielę dokonały tego Kenijki - Hellen Obiri (2:15:53) i Joyciline Jepkosgei (2:15:55).

„Kociol Czarownicy” stolicą

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w 2028 roku odbędą się na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie - zdecydowała obradująca w Bir-

mingham Rada European Athletics. Kontrkandydatem była stolica Serbii - Belgrad.

Polska po raz pierwszy będzie gospodarzem imprezy tej rangi, które zaplanowano na 3-8 czerwca 2028 roku. Wyjątkowo wcześniej, jak na sezon lekkoatletyczny, ale to rok olimpijski.

ME będą jedną z imprez kwalifikacyjnych do Igrzysk XXXIV Olimpiady. Ile lat będą mieli nasi najlepsi obecnie zawodnicy w czerwcu 2028 roku?

- (niespełna) 43 - Anita Włodarczyk
- 39 - Wojciech Nowicki
- 39 - Paweł Fajdek
- (niespełna) 39 - Maher Ben Hlima
- (niespełna) 36 - Piotr Lisiek
- (niespełna) 32 - Katarzyna Zdziebło

Kanadyjski młot

Podczas mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Gold” - „Kip Keino Classic” w Nairobi, Kanadyjka Camryn Rogers posłała młot na odległość 80.03 m (to jej trzeci konkurs w karierze powyżej 80 metrów, więcej ma tylko Anita Włodarczyk - 7).

Rodak Rogers - Ethan Katzberg uzyskał z kolei najlepszy w tym roku wynik na świecie - 82.43 m.

©️

Głodek-Liszewska mistrzynią Europy w zapasach

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Biało-Czerwone przywiozły z mistrzostw Europy w zapasach w Tiranie cztery medale: złoty Magdaleny Głodek-Liszewskiej, srebrne Jowity Wrzesień i Wiktorii Chołuj oraz brązowy Natalii Kubat.

Magdalena Głodek-Liszewska (KS Błoczek Team Pelplin) została w Tiranie mistrzynią Europy w wadze 57 kg. W finale pokonała Turczynkę Elvirę Suleyman 5:1, dominując w pojedynku i potwierdzając świetną dyspozycję w całym turnieju.

Wcześniej przez tusz przy stanie 8:1 Magda pokonała Norweżkę Felicitas Domajevę oraz przy 6:0 Ukrainkę Solomię Wynnyk, a w niezwykle zaciętym półfinale, punktując jako ostatnia, przy stanie 3:3 wygrała ze Szwedką Eveliną Hulthen.

- Zostałam mistrzynią, więc czuję się znakomicie. To było jedno z moich marzeń, ale uważam je za mały krok, bo moim głównym celem są igrzyska olimpijskie. (...) Do turnieju by-



Magdalena Głodek-Liszewska sięgnęła na ME w zapasach w Tiranie po złoty medal

łam bardzo dobrze przygotowana. Dobrze czułam przeciwniczki. Zaskoczyła mnie trochę walka z Ukrainką. Myślałam, że dłużej się potoczy. Aczkolwiek, finalnie jestem zadowolona - przyznała bohaterka kadry, cytowana na stronie Polsatu Sport.

„Dominujący turniej, świetna forma i potwierdzenie naj-

wyższej klasy na europejskich matach” - tak występ Głodek-Liszewskiej podczas mistrzostw podsumował Polski Związek Zapasniczy.

Srebrny medal wywalczyły Jowita Wrzesień (MOS CSiR Dąbrowa Górnicza) w wadze 59 kg, która o złoto przegrała z Ukrainką Marią Winnik 4:8,

a także Wiktorii Chołuj (AKS Białogard), która w finale kategorii 72 kg uległa również Ukraince Nadii Sokołowskiej 3:5. To kolejne bardzo dobre występy Polek na arenie międzynarodowej.

Na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Kubaty (ZKS Slavia Ruda Śląska), która

w walce o brąz w kategorii 65 kg pokonała Francuzkę Iris Thiebaut 10:6.

Blisko podium była rutynowana Roksana Zasina (ZTA Zgierz) w kategorii 53 kg. W walce o brązowy medal, mimo prowadzenia 3:2 z Niemką Anniką Wendle, przegrała przez położenie na łopatki i ostatecznie zajęła piąte miejsce.

W czempionacie zaprezentowało się dziewięć podopiecznych trenerów Petara Kasabowa, Marka Garmulewicza, Adama Bloka i Macieja Pozorskiego. Polki zabrakło jedynie w kategorii 55 kg.

Znacznie gorzej od zapasniczek spisali się reprezentanci Polski. Patryk Ofenczyn (do 70 kg, LKS Dąb Brzeźnica) przegrał w ćwierćfinale z Mołdawianinem Alexandrem Gaidarli 2:12. Zbigniew Baranowski (do 97 kg, AKS Białogard) uległ również w ćwierćfinale Gruzinowi Giwimowi Matczaraszwiliemu 1:2. W walkach eliminacyjnych Cezary Sadowski (do 86 kg, MŁUKS Karlino) został zdmonowany przez Niemca Joshuę Morodiona 0:11, Filip Szucki (do 92 kg, MŁUKS Karlino) uległ

Turkowi Fatihowi Altunbasowi 5:10, a Kamil Kościółek (do 125 kg, ZKS Stal Rzeszów) przegrał przez położenie na łopatki przez Ormianina Chaczatura Chaczatriana.

W bokserskim Pucharze Świata w brazylijskim Foz do Iguacu w finałach walczyli Damian Durkacz (70 kg) z reprezentantem gospodarzy Karian Reis i Emilia Koterska (80 kg) z Norweżką Sofią Sorensen, Natomiast brązowe medale zdobyli Aneta Rygielska (60 kg), która w półfinale przegrała z Kazaską Wiktoria Graweiewą 0:5, Barbara Marcinkowska (70 kg) w 1/2 finału uległa Chince Liu Yang 0:5, a Mateusz Urban (75 kg) poległ z Brazylijczykiem Thauanem Silvą 0:5.

W swojej pierwszej walce w 1/8 finału, co było nie lada sensacją, z turniejem pożegnała się srebrna medalistka olimpijska z Paryża 2024 Julia Szeremeta (57 kg), ponosząc porażkę z Węgierką Władysławą Kukhtą 2:3.

Z mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów w Batumi Biało-Czerwoni wrócili bez medala.

©/©

„Cieszyński Książę” dał się pokroić

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Jak zapowiedział, tak zrobił. Zamiast znaleźć się na sali treningowej, szykując się do majojowej walki rewanżowej w Newark z Uzbekiem Bogdanem Guskowem, trafił do szpitala na... salę operacyjną.

Całkiem niedawno, w trakcie przygotowań, Jan Błachowicz doznał kontuzji kolana. Polak jest już jednak po operacji, ale nie wiadomo, kiedy wróci do pełnej sprawności fizycznej. Teraz czeka na ostateczną diagnozę w sprawie terminu powrotu do rywalizacji.

6 grudnia 2025 roku, na gali UFC 323, Jan Błachowicz zmierzył się z Uzbekiem Bogdanem Guskowem - pojedynek zakończył się większościowym remisem. Oczekiwano, że do rewanżu zawodników dojdzie podczas gali UFC 328: Chimaev vs. Strickland, którą zaplanowano na 9 maja 2026 roku w Newark w stanie New Jersey.

Ostatecznie „Cieszyński Książę” wycofał się z walki z powodu kontuzji kolana, a pojedynek został odwołany. Na jak długo? Chwilowo nie wiadomo...

- Operacja za nami. Teraz czas na rehabilitację i wracam na matę - poinformował Jan



Jedyny polski mistrz UFC w historii - Jan Błachowicz wsparł fundację Cancer Fighters i... zgolił włosy

Błachowicz za pośrednictwem serwisu X.

W ujawnionych wypłatach UFC, okazuje się, że nasz wojownik zarobił w karierze ponad 3 600 000 dolarów, przy czym szacowane całkowite zarobki prawdopodobnie przekroczą 5 000 000 USD, wliczając bonusy pay-per-view (PPV) i sponsoring.

Najwyższe wypłaty - podobno ponad 1 000 000 dolarów - otrzymał za walki w 2021 roku w obronie tytułu z Nigeryjczykiem Israelem Adesanya (gala UFC 259 w Las Vegas) i na gali UFC 282 w 2022 roku (remis z Rosjaninem Magomedem Ankala-jewem).

Jan Błachowicz stoczył w UFC 21 walk. Jego bilans w tej organizacji to 12 zwycięstw, 8 porażek oraz 1 remis. Jest byłym mistrzem wagi półciężkiej, a w całej zawodowej karierze MMA legitymuje się rekordem 29-11-2.

Na gali Prime MMA 16, która gościła w Nysie, w formule trzech na jednego, Mariusz Wach stanął naprzeciw Damianowi Tańculi oraz Bartosza „Norasa” Iwanowskiego i Olafa „Farleya” Kasprzyka. Sędziowie jednogłośnie wskazali zwycięstwo 46-letniego „Wikinga”.

W walce wieczoru Paweł „Poppek” Mikołajew z nokautował Jacka Murańskiego. ©/©

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreśla Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. - Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów - powiedział Turlej.

Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. - We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający sza-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

chy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy - dodaje Turlej.

- Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewni finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów - dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista.

Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. - Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play - mówi dr Adam Mokrysz.

Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. - Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce - powiedział sekretarz generalny FIDE.

PKO Ekstraklasa Na finiszu walka toczy się już na całego, bez pardonu

Górnik chce wszystkiego. Wyrok na Niecieczę odroczony

Jacek Czaplowski
redakcja@polskapress.pl

Górnik Zabrze na piętnaste mistrzostwo Polski czeka od 1988 roku. W tym sezonie ma na nie realne szanse.

Tuż przed finałem Pucharu Polski awansował na drugie miejsce, podmieniając Jagiellonię Białystok, którą pokonał dosłownie w finałowej akcji meczu.

30. kolejka PKO Ekstraklasy ruszyła na Dolnym Śląsku. Wygląda na to, że Zagłębie Lubin wykrusza się z wyścigu o medale. Zespół Leszka Ojrzyńskiego tym razem nie potrafił utrzymać skromnego prowadzenia z zamykającą tabelę Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Marcel Reguła po pięknym golu strzelonym głową wyleciał z boiska, faulując na drugą żółtą kartkę pod linią końcową Gabriela Isika. Chwilę przedtem do wyrównania po składnej akcji doprowadził Damian Hilbrycht. Beniaminek odwrócił wynik tuż przed końcem, gdy po wrzucie Radu Boboca piłkę musnął w szesnastce Ivan Durdov. „Słoniom” to zwycięstwo daje niewiele. Bogiem a prawdą odłożyło jedynie w czasie spodziewany, rychły (po sezonie) powrót do 1 ligi.

Niesamowitych emocji dostarczył hit na Podlasiu, po którym nastąpiła zamiana miejsc na podium. Jagiellonia Białystok straciła pozycję wicelidera w dość osobliwych okolicznościach. Po samobójczej bramce Bartosza Mazurka trafił wprawdzie Afimico Pululu, ale tuż



Pululu zrobił swoje w meczu z Górnikiem, ale punkty goście zabrali do Zabrze

przed ostatnim gwizdkiem sędziego Tomasza Kwiatkowskiego przewinienia w polu karnym dopuścił się Bartłomiej Wdowik i kibice „Jagi” zamarli. Górnik Zabrze w finałowej akcji odzyskał prowadzenie na wagę zwycięstwa. Jeżeli gole z jedenastego metra mogą być piękne, to ten Rafała Janickiego bez wątpienia do nich zaliczymy. Stoper uderzył mocno pod poprzeczkę, nie dając żadnych szans Sławomirowi Abramowiczowi. W Górniku wierzą, że w tym sezonie podniosą co najmniej jedno trofeum. W sobotę finał Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa na Narodowym w Warszawie.

A tenże Raków poprawił sobie właśnie humory, wygrywając po raz pierwszy za kadencji trenera Łukasza Tomczyka

na wyjeździe. I tak jak Górnik dokonał tego za pięć dwunasta. W doliczonym czasie Lechię Gdańsk pokarał Jonatan Braut Brunos. Norweg pozostaje w grze o koronę króla strzelców, w sobotę zdobył bowiem swoją piętnastą bramkę. Szesnaście uzbierał Tomasz Bobcek, który zaczął strzelanie w tym meczu od wykorzystania karnego. Tymczasem w lidze zadebiutował Bartosz Grzelak. Polski trener związany dotąd głównie ze Szwecją nie musiał przełknąć gorzkiej porażki, choć było na prawdę blisko. Jego Cracovia dopiero w doliczonym czasie znalazła sposób na Pogoń Szczecin, odpowiadając na gola z 19 minuty. Na murawie przy Kałuży spotkały się dwie drużyny znajdujące tuż nad strefą spadkową – i to było widać. Walka toczyła

się na całego. W szpitalu na obserwację pojechał zawodnik gości Jan Biegański, u którego podejrzewano stłuczenie klatki piersiowej. Mocno głowę rozciął strzelec gola dla Portowców, były reprezentant USA Kellyn Acosta. Po stronie „Pasów” z podbitym okiem skończył Oskar Wójcik. Sam nie doczekał do ostatniego gwizdka, bo został wyrzucony z murawy po faulu na wspomnianym Biegańskim.

Liga uraczyła nas również choćby remisem w Kielcach. Korona na przerwę schodziła z bramką do odrobienia po голу Arkadiusza Jędrzycha. W drugiej połowie zagrała lepiej, czego efektem okazało się trafienie Marcela Pięczka. Później szansę miał jeszcze Marcin Cebula, który jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA KRAKÓW

- POGOŃ SZCZECIN 1:1

Bramki: Zahiroleslam 90+5 - Acosta 18

KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1

Bramki: Pięczek 66 - Jędrzych 35

LECHIA GDAŃSK - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2

Bramki: Bobcek 10-karny, Brunos 90+3 - Repka 20

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:2

Bramki: Pululu 90+3 - Mazurek 67-samobójcza, Janicki 90+8-karny

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2

Bramki: Reguła 20 - Hilbrycht 60, Durdov 90+4

WISŁA PŁOCK - RADOMIAK RADOM (GODZ. 12.15)

| | | | |
|--------------------------|----|----|-------|
| 1. Lech Poznań | 29 | 49 | 51-41 |
| 2. Górnik Zabrze | 30 | 49 | 43-34 |
| 3. Jagiellonia Białystok | 30 | 46 | 48-37 |
| 4. Raków Częstochowa | 30 | 46 | 43-37 |
| 5. Wisła Płock | 29 | 45 | 32-27 |
| 6. KGHM Zagłębie Lubin | 30 | 44 | 43-36 |
| 7. GKS Katowice | 30 | 44 | 43-41 |
| 8. Motor Lublin | 29 | 39 | 39-43 |
| 9. Lechia Gdańsk | 30 | 38 | 57-54 |
| 10. Korona Kielce | 30 | 38 | 37-36 |
| 11. Cracovia Kraków | 30 | 38 | 35-38 |
| 12. Pogoń Szczecin | 30 | 38 | 40-45 |
| 13. Radomiak Radom | 29 | 37 | 45-43 |
| 14. Legia Warszawa | 29 | 37 | 34-32 |
| 15. Piast Gliwice | 29 | 36 | 35-39 |
| 16. Arka Gdynia | 29 | 34 | 30-50 |
| 17. Widzew Łódź | 29 | 33 | 34-37 |
| 18. Bruk-Bet Termalica | 30 | 28 | 36-55 |

31. kolejka:

1 maja 2026:

Korona Kielce - Piast Gliwice (godz. 17.30), Legia Warszawa - Widzew Łódź (godz. 20.30)

2 maja 2026:

Motor Lublin - Lech Poznań (godz. 20.15)

3 maja 2026:

GKS Katowice - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 12.15), KGHM Zagłębie Lubin - Cracovia Kraków (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Wisła Płock (godz. 17.30)

4 maja 2026:

Radomiak Radom - Lechia Gdańsk (godz. 19.00)

13 maja 2026:

Arka Gdynia - Górnik Zabrze (godz. 18.00), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)

15 goli

Jonatan Braut Brunos (Raków Częstochowa)

13 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Mikael Ishak (Lech Poznań)

12 goli

Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

9 goli

Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 2, Zagłębie Lubin 7)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Janicki (Górnik Zabrze)

Notuje swój najlepszy moment w sezonie. Zespół zawdzięcza mu dwie ostatnie wygrane. Tydzień temu trafił Koronę Kielce po dośrodkowaniu. Teraz zapewnił rzutem na taśmę wygraną nad Jagiellonią Białystok, strzelając gola z rzutu karnego. To było połączenie siły z precyzją.



Rollercoaster w ekstraklasie trwa w najlepsze. Trenerzy na huśtawce nastrojów

Zbigniew Czyż

zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Walka o mistrzostwo Polski, awans do europejskich pucharów i o utrzymanie w ekstraklasie wkracza w decydującą fazę. Po 30. kolejce wiadomo coraz więcej.

Po raz drugi z rzędu w swoim wyjazdowym spotkaniu Górnik Zabrze w ostatniej akcji meczu zdobył bramkę. Tym razem rzut karny dał zabrzeńczykom

punkty w Białymstoku i pozycję wicelidera.

Zespół pokazał, jaką mocną jest drużyną. Końcówka meczu była imponująca i długo będziemy ją pamiętali. Znowu chłopcy pokazali, jaki mamy charakter, że walczyliśmy do końca - powiedział po meczu trener Górnika Michał Gasparik.

Rozczarowania po porażce 1:2 nie krył szkoleniowiec Jagiellonii Adrian Siemieniec.

Jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję. Nie

mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.

Równie rozczarowany był trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński. Jego drużyna, walcząca o puchary, nie zdobyła żadnego punktu, przegrywając z Bruk-Bet Termalika 1:2.

Przegraliśmy na własne życzenie. Musimy wziąć porażkę na klatę. Oczekiwania były duże, bo przyjechała

do nas drużyna, która zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Musimy się pozbierać, ponieważ sezon się jeszcze nie kończy i są kolejne punkty do zdobycia. Moja głowa w tym, jak zmienić naszą grę, żeby mecz z Cracovią wyglądał inaczej - powiedział.

W nieco lepszym nastroju był szkoleniowiec GKS Katowice, który także nie składał broni z walki o awans do europejskich rozgrywek. Drużyna Rafała Góraka zremisowała w Kielcach z Koroną 1:1.

Szanujemy tę zdobycz jedynopunktową. Cieszę się również, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej - podkreślił trener GKS.

Z walki o mistrzostwo Polski nie zrezygnował jeszcze Raków Częstochowa. Po wygranej z Lechią w Gdańsku 2:1 trener częstochowian Łukasz Tomczyk przyznał, że jego zespół jest na fali wznoszącej.

Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm. Myślę, że to dobry moment - podsumował.

Trener Lechii John Carver stwierdził z kolei, że sędziowanie w tym meczu nie było najlepsze. Arbitrami, po raz kolejny w meczu ekstraklasy, byli sędziowie z Japonii.

Dlaczego eksperymentują w tym momencie sezonu? Nie wiem. Zdaje sobie sprawę, że sędziowie muszą się rozwijać, być lepsi i musi być ta wymiana, ale nie uważam, że jest to dobry termin - grzmiał wyraźnie niezadowolony szkoleniowiec gospodarzy.

©©

LICZĘ, ŻE BĘDZIEMY CZUĆ WSPARCIE FANÓW

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

HOKEJ NA LODZIE. Rozmowa z Kamilem Górnym, kapitanem hokejowej reprezentacji Polski i obrońcą Polonii.

Reprezentacja Polski przygotowuje się do mistrzostw świata dywizji 1A, które 2 maja rozpoczną się w Sosnowcu. Kto będzie naszym najgroźniejszym rywalem w tym turnieju?

Na pewno Francja i Kazachstan. Nie tylko dlatego, że są spadkowiczami z elity, ale także dlatego, że obie te reprezentacje dość długo się w gronie najlepszych utrzymywały. W MŚ do każdego przeciwnika musimy jednak podejść w 100 procentach skupieni, a nie kalkulować, że ktoś jest mocniejszy, a ktoś inny słabszy.

Polska w 2024 roku, po wielu latach przerwy, zagrała w światowej elicie rywalizując w MŚ w Ostrawie, a to pokazuje, że nie jest to tylko marzenie i możecie sięgnąć po awans.

Czekaliśmy bardzo długo na taki sukces polskiego hokeja, bo ponad 20 lat. Pokazaliśmy, że nie tylko możemy awansować do MŚ elity, ale także pokazać się wśród najlepszych hokejowych drużyn świata z dobrej strony. Turniej w Czechach pokazał duży potencjał polskiego hokeja i mam nadzieję, że z każdym naszym meczem będzie-my pokazywać coraz lepszy hokej. Mam nadzieję, że po sparingach, zwłaszcza tymi z drużynami ze światowej elity, każdy z nas uwierzy w ten zespół i będziemy wszyscy w kadrze walczyć jeden za drugiego oraz iść w jednym kierunku.

Przygotowania reprezentacji do MŚ toczą się według schematu wypracowanego jeszcze przez trenera Roberta Kalabera, który dał nam w 2023 roku awans do grona najlepszych.

W meczach z Litwą niektórzy z nas zagraли po miesięcznej przerwie i musieli się odnaleźć na lodzie. Potem były dwa wyjazdowe spotkania z Węgrami. Teraz w piątek i sobotę czekają nas pojedynki w Tychach



37-letni Kamil Górny jest wychowankiem klubu z Jastrzębia. W lidze grał w barwach JKH GKS, GKS Tychy i Polonii Bytom

z grającą w elicie Słowenią, a w ostatnim sprawdzianie przed MŚ zagramy w środę w Bytomiu z Francją, z którą będziemy rywalizować także w turnieju w Sosnowcu. Chcąc jak najlepiej przygoto-

wać się do MŚ musimy grać te sparingi, bo inaczej byśmy wyglądali jak drużyna z łapanki. To nie NHL, by kadra mogła spotkać się tydzień przed mistrzostwami i z marszu zagrać taki turniej. Przez

te cztery tygodnie wspólnych treningów musimy stworzyć na lodzie kolektyw, ciągnąc jeden drugiego do góry i w dobrej atmosferze przystąpić do tych mistrzostw.

Pan też po odpadnięciu Polonii Bytom w ćwierćfinale play off przez miesiąc nie rozgrywał meczów. Był czas na urlop czy raczej indywidualne treningi?

Z tyłu głowy cały czas miałem te mistrzostwa i to, że czeka mnie walka o miejsce w kadrze na ten turniej. Każdy z nas jest profesjonalistą i każdy wiedział co miał robić, żeby wyglądać na początku maja jak najlepiej. O żadnym urlopie nie było więc mowy, bo człowiek szybko by się tylko rozleniwił.

Mobilizacja przez turniejem rozgrywanym w Polsce jest spora, skoro udało się namówić na powrót do kadry m.in. Bartłomieja Pocięchę z GKS Tychy.

Cieszymy się bardzo z powrotu Bartka, bo w tym sezonie w lidze pokazał wielką

klasę. Mam nadzieję, że tę wysoką formę utrzyma do ostatniego meczu MŚ i pomoże reprezentacji Polski w wywalczeniu awansu.

Sosnowiec to dobre miejsce do organizacji mistrzostw świata dywizji 1A?

Uważam, że bardzo dobre. Jest tutaj super obiekt, lodowisko z najwyższej półki, zresztą najmłodsze w Polsce. Kibice w tym mieście znów polubili hokej. W ponad 20 meczach ligowych Zagłębia w tym sezonie na trybunach był komplet widzów - to naprawdę robi wrażenie. Liczę, że trakcie spotkań reprezentacji Polski w MŚ też zawsze będzie pełna hala i będziemy słyszeć doping polskich fanów i czuć na lodzie ich wsparcie.

© P

MŚ w Sosnowcu mecze polski

2 maja - godz. 19.30 POLSKA - Ukraina
3 maja - godz. 19.30 Francja - POLSKA
5 maja - godz. 19.30 Kazachstan - POLSKA
7 maja - godz. 19.30 Japonia - POLSKA
8 maja - godz. 19.30 POLSKA - Litwa

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co zrobić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

REKLAMA 0011514633
KSM „NASZ DOM” w Koszalinie ogłasza przetarg pn.:
Dostawa i montaż węzłów cieplnych dwufunkcyjnych w Koszalinie przy ul. Ogińskiego 5-5c i Nowowiejskiego 10a-10d
Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej: www.naszdom-koszalin.pl
Termin składania ofert: 7.05.2026 r. do godz. 10:30.

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011514751
KSM „NASZ DOM” w Koszalinie ogłasza przetarg pn.:
Dostawa i montaż węzła ciepłego w Koszalinie przy ul. Traugutta 6-8
Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej: www.naszdom-koszalin.pl
Termin składania ofert: 7.05.2026 r. do godz. 10:30.

REKLAMA 0011514752
KSM „NASZ DOM” w Koszalinie ogłasza przetarg pn.:
Przebudowa instalacji gazowej w Koszalinie przy ul. Traugutta 6-8
Specyfikację warunków przetargu można pobrać ze strony internetowej: www.naszdom-koszalin.pl
Termin składania ofert: 7.05.2026 r. do godz. 10:30.

AUTOREKLAMA

REKLAMA 0011515233

WÓJT GMINY TRZEBIELINO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Trzebielinie, wywieszono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

- Działki nr 693 obr. Trzebielino,
- Część działki nr 5/33 obr. Objezierze, gm. Trzebielino

Więcej szczegółów dostępne jest na stronie internetowej www.bip.trzebielino.pl w zakładce sprzedaż/dzierżawa nieruchomości.

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

W jego rękach gitara potrafi nawet przemówić

Jerzy Wicher
Szczecin

W świecie muzyki klasycznej są artyści, którzy nie potrzebują rozbudowanej orkiestry, by stworzyć pełnowymiarowe, poruszające widowisko. Wystarczy instrument, przestrzeń i osobowość. Taki właśnie jest recital solowy Krzysztof Meisinger - jednego z najwybitniejszych polskich gitarzystów klasycznych, którego kariera od lat rozwija się na najważniejszych scenach Europy, obu Ameryk i Azji.

Choć artysta koncertuje na całym świecie, jego historia ma wyraźny, szczeciński kontekst. To właśnie ze Szczecina wywodzi się jego muzyczna wrażliwość - kształtowana w mieście o wyjątkowej akustyce kultury, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością. Powrót Meisingera do rodzinnego regionu nie jest więc jedynie kolejnym koncertem w trasie. To symboliczne domknięcie pewnego kręgu - spotkanie artysty z miejscem, które ukształtowało jego muzyczny język.

Recital MEISINGER SOLO to wydarzenie, które wymyka się prostym kategoriom koncertowym. Gitara klasyczna - często traktowana jako instrument kameralny - w rękach Meisingera zyskuje rangę pełnoprawnego narratora muzycznych historii. Artysta prowadzi słuchacza przez świat dźwięków z nie-



Dla szczecińskiej publiczności wydarzenie ma dodatkowy wymiar. To spotkanie z artystą, który - choć obecny na światowych scenach - pozostaje częścią lokalnej tożsamości. Wystąpi w poniedziałek o godz. 19 w Filharmonii Szczecińskiej.

zwykłą precyzją, ale też emocjonalną szczerością, która rzadko bywa udziałem wykonawców tej klasy. Program koncertu oparty jest na dwóch solowych albumach nagranych dla prestiżowej wytwórni Chandos Records: „Elogio de la Guitarra” oraz „Mistique”. To dwa różne, ale uzupełniające się spojrzenia na gitarę jako instrument.

Pierwszy z nich to swoisty hold dla historii gitary - jej brzmienia, możliwości i miejsca w muzyce klasycznej. Meisinger nie rekonstruuje jednak tradycji w sposób muzealny. Wręcz przeciwnie - nadaje jej współczesną energię, pokazując, że gitara może być równie wyrazista

jak fortepian czy skrzypce. Drugi album, „Mistique”, odsłania bardziej intymną stronę instrumentu. To muzyka skupienia, refleksji, niemal medytacyjna - pełna subtelnych napięć i emocji, które wybrzmiewają w ciszy pomiędzy dźwiękami. W tym sensie recital Meisingera wpisuje się w szerszy kontekst współczesnej muzyki gitarowej. To już nie tylko repertuar klasyczny w tradycyjnym rozumieniu, ale pełnoprawna opowieść o możliwościach instrumentu, który przeżywa dziś swój renesans. Gitara wraca do filharmonii, ale w nowym, bardziej świadomym wydaniu - jako narzędzie osobistej ekspresji, a nie jedynie wykonawstwa.

Nie bez znaczenia jest także miejsce koncertu. Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie to jedna z najbardziej rozpoznawalnych sal koncertowych w Polsce - przestrzeń, która sama w sobie narzuca skupienie i podkreśla wagę wydarzenia. W jej surowej, minimalistycznej architekturze dźwięk gitary wybrzmiewa szczególnie wyraźnie - bez zbędnych ozdób, za to z pełną siłą przekazu. Zapowiadany wieczór to nie będzie koncert efektowny w tradycyjnym rozumieniu. Nie ma tu miejsca na spektakularność czy nadmiar. Jest za to precyzja, emocja i konsekwencja artystyczna.

KRÓTKO

SZCZECIN

Ta Frida z Westendu



Spektakl z udziałem Olgi Adamskiej odkrywa liryczną stronę Fridy Doering, która kochała sztukę i piękno. Ostatnie chwile w ukochanej willi na Westendzie przywołują wspomnienia i obrazy - te cenne, powieszone w ramach, ukryte w skarbcu i te jeszcze cenniejsze, żywe, utrwalone przez życie w duszy kolekcjonerki.

Poniedziałek, Willa Lentza, godz. 19.00

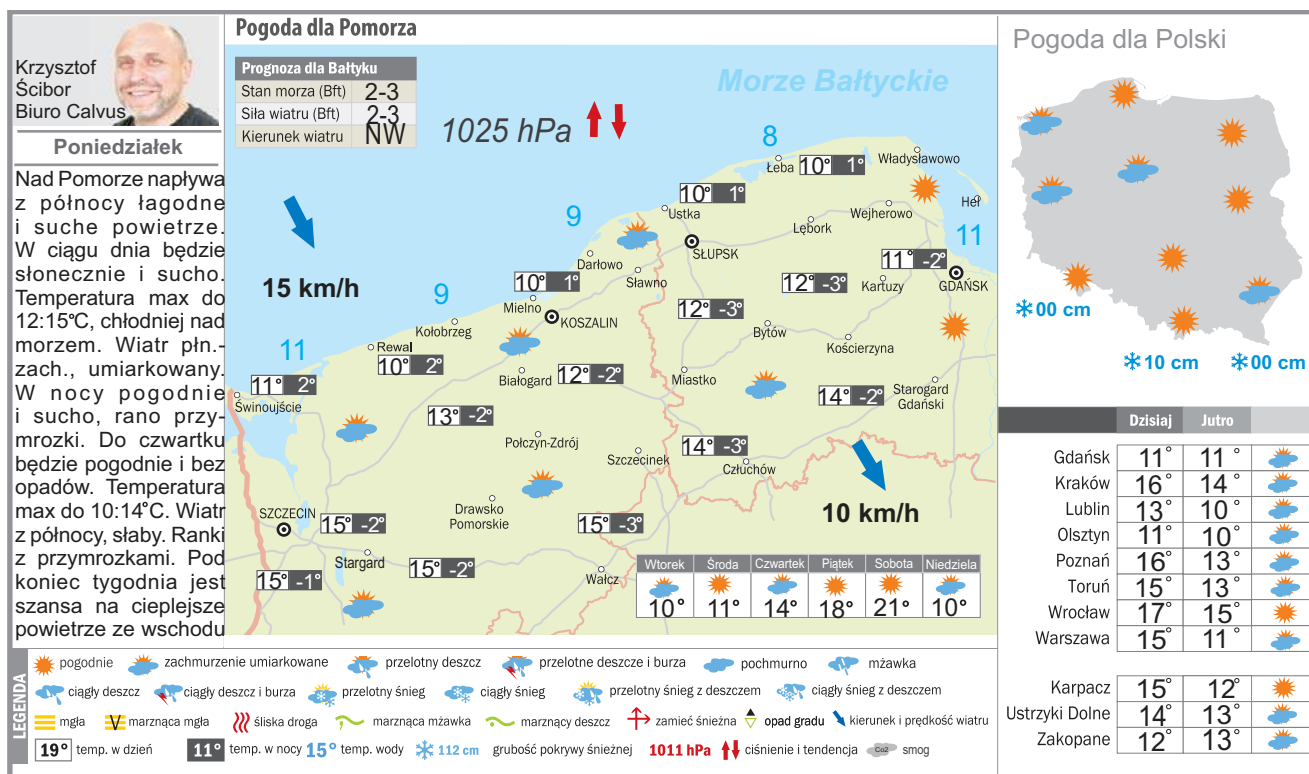
KOSZALIN

Cejrowski - człowiek z dżungli

Wojciech Cejrowski zaprasza Państwa na swój stand-up comedy - „Prawo Dżungli”. To wyjątkowe wydarzenie, w którym Pan Cejrowski z mikrofonem na pustej scenie zabiera publiczność w świat dżungli, jednak pełen humoru, anegdot i niecodziennych historii. Bez rekwizytów, śpiewu czy tańca - są za to prawdziwe opowieści, które co chwilę wywołują salwę śmiechu. Wojciech

Cejrowski nie wciela się w postaci ani nie odgrywa skeczy - opowiada, bawiąc swoją charyzmą i błyskotliwością. Historie przedstawione zostaną w stylu amerykańskiego stand-upu, na miejscu istnieje możliwość zakupu książek Wojciecha Cejrowskiego, autografy i wspólne zdjęcia dla każdego uczestnika spotkania. Czwartek, CK105, godz. 18

POGODA



SŁUPSK

Pieśni majowej jutrzeńki

SŁUPSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU IM. URSZULI WYRWY
KOŁO HISTORII KULTURY MATERIALNEJ XIX WIEKU SECESJA
Zapraszają na koncert
JACKA KOŃKOWSKIEGO I HENRYKA KASPERCZAKA

DALEJ BRACIA DO BUŁATA ! PIEŚNI MAJOWEJ JUTRZENKI

KONCERT ŚPIEWANY WSPÓLNIE Z PUBLICZNOŚCIĄ

Miejsce:
RATUSZ SALA 211
Czas: 27 kwietnia 2026 r.
godz. 17
Wstęp wolny!

SŁUPSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU IM. URSZULI WYRWY

FOT. ARCHIWUM

Wspólny spacer przez ogród dawnej polskiej pieśni - za wzorem naszych przodków. Spacer tym bardziej intrygujący, że z akompaniamentem instrumentów, przywołujących niegdyś brzmienia. Autorzy przypomną strofy do dziś znane i lubiane - ale też odkryją te piękne i nieznanne. Jak mówią wykonawcy: Jacek Końkowski i Henryk Kasperczak, w słupskim Ratuszu spotkamy się na wspólnym śpiewaniu pieśni z XVIII i XIX wieku!

Poniedziałek, godz. 17

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Paulina Orłós
pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. - Patrzę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta - powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.



Teatr TV:
Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30

Doda podsumowała
byłego męża
Choć od rozvodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: - Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska
nie jest nieczuła
Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców oczekujących pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”.



Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40
Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawi kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoswiatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo:
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwiędzły skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórka,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobliwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasco w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość” lub „W labiryntie”.

Pionowo:
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbójników tatrzańskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,



7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,

28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| K | U | L | E | B | I | A | K | ■ | A | U | T | O | G | R | A | F | | | | |
| R | ■ | A | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | ■ | | | | |
| A | ■ | M | ■ | L | U | K | S | ■ | L | U | F | A | ■ | G | ■ | K | | | | |
| K | E | B | A | B | ■ | R | Y | G | I | E | L | ■ | T | R | I | A | | | | |
| U | ■ | D | ■ | O | M | E | N | ■ | T | I | C | O | ■ | O | ■ | J | | | | |
| S | W | A | D | A | ■ | W | I | R | N | I | K | ■ | R | U | N | D | | | | |
| ■ | I | ■ | A | ■ | C | ■ | E | ■ | C | ■ | S | ■ | S | ■ | Z | ■ | | | | |
| O | Z | O | N | ■ | H | A | R | D | R | I | O | C | ■ | K | ■ | T | R | U | D | |
| ■ | J | ■ | I | ■ | O | | | | | | | | | | | | | | | |
| ■ | M | A | N | E | W | R | | | | | | | | | | | | | | |
| U | ■ | I | ■ | A | ■ | | | | | | | | | | | | | | | |
| S | Z | E | L | M | A | | | | | | | | | | | | | | | |
| Z | ■ | M | ■ | P | ■ | | | | | | | | | | | | | | | |
| K | R | O | K | I | ■ | | | | | | | | | | | | | | | |
| A | ■ | C | ■ | R | E | ■ | K | R | U | T | I | A | C | ■ | J | A | ■ | A | ■ | T |

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i uniknąć nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować, Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj poczujesz przyływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

GŁOS

Redaktor naczelny **Jarosław Jaz**.
Z-cy red. nac.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka**. Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski**.
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko**.
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski**.

Redakcja: **SKŁUPSK**, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. **59 848 81 00**,
redakcja.gp24@polskapress.pl, KOSZALIN, ul. Partyzantów 17,
tel. **94 347 35 52**, redakcja.gk24@polskapress.pl, SZCZECIN,
Al. Niepodległości 26/1, tel. **91 481 33 00**, redakcja.gs24@polskapress.pl.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC
Polska Biblioteka Cyfrowa

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.

Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE 

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

ERSTE 

Erste Bank Polska

**WIERZ
W
SIEBIE**